

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Opowiedzialny za Redakcyę.  
**Józef Zórawski** w Poznaniu.  
 Administracja i drukarnia: Plac Wileński No. 8.  
 Biuro redakcyi: Lipowa ulica No. 1.  
 Dziennik Poznański  
 wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.  
 Cena ogłoszeń (inzeracyi):  
 pierwsza linia 1 gr. 6 dn. — Reklamy od pierwsza linia 8 gr. (incl. tona).  
 Listy do redakcyi, administracyi i drukarni winny być frankowane.

**Przedpłata kwartalna**  
 w Poznaniu 3 tal. 15 gr. w monachli 3 tal. 15 gr. 3 tal. 15 gr. w Wiedniu 3 tal. 15 gr. w Frankfurtu 3 tal. 15 gr. w Berlinie 3 tal. 15 gr. w Londynie 3 tal. 15 gr. w Paryżu 3 tal. 15 gr. w Genewie 3 tal. 15 gr. w Bazylei 3 tal. 15 gr. w Szwajcaryi 3 tal. 15 gr. w Turcji 3 tal. 15 gr. w Ameryce 3 tal. 15 gr.  
**Przedpłata miesięczna**  
 w Poznaniu 1 tal. 5 gr. w monachli 1 tal. 5 gr. w Wiedniu 1 tal. 5 gr. w Frankfurtu 1 tal. 5 gr. w Berlinie 1 tal. 5 gr. w Londynie 1 tal. 5 gr. w Paryżu 1 tal. 5 gr. w Genewie 1 tal. 5 gr. w Bazylei 1 tal. 5 gr. w Szwajcaryi 1 tal. 5 gr. w Turcji 1 tal. 5 gr. w Ameryce 1 tal. 5 gr.

**AJENOWE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:**  
 W Krakowie: Józef Osoch, księgarz. — W Lwowie: A. Platkowski, w domu Majewskiego przy placu Katedralnym pod No. 31. — W Szwajcaryi: Haasen & Vogler w Bazylei. — W Paryżu (przyjmując przedpłatę): Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raokowski, Rue du Pont de Lodi 1. — W Londynie: katechista E. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. O. — W Wiedniu: Haasenstein i Vogler. — W Berlinie: Rudolf Kowalski, n. M. Danne et Comp. — W Poznaniu: J. Afeltołowicz, na Chwałowskiej, K. Ryszard, A. Gruszczyński, u W. Garbarach 41, u W. Buku: St. Bajkowski, w Bydgoszczy: Tomasz Siołkowski, w Opatowie: Józef Ochołowski, w Opatowie: J. Ekert, w Gasawie: W. Radziejowski, w Gnieźnie: A. Wierzbicki, Tadeusz Lubelski, w Kościanie: Józef Olszowski, w Krotoszinie: Ludwik Olszowski, w Kozłminie: H. Włodan, w Książu: J. Nieradziński, w Kłeciu: J. Patrykowski, w Międzyrzeczu: Marcin Zórawski, w Miłostawiu: J. Kamiński, w Mur. Goślinie: Smorowski, w Nakle: L. Wyszyński, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Ostrowie: J. Priobatsch, Stanowski, w Pleszewie: L. Zborowski, w Świdnicy: J. K. Grocholski, w Rawiczu: Janeczowski, w Rogoźnie: Zieliński, w Skokach: Ignacy Kasinowski, w Smiglu: T. Radkiewicz, w Śremie: N. Kucharski, w Środzie: W. Jorzykiewicz, w Szawarach: Nowicki, w Strzelinie: A. Laskowski, w Szamotułach: A. Chrzanowski, w Szubinie: L. Olszowski, w Toruniu: M. Zaprawski, w Trzemesznie: Buzalski, w Wągrowcu: Zaprawski, w Witkowie: R. A. Langiewicz, w Wronkach: Rakowski, w Wrześni: K. Winowski, B. Nowakowski.

## Odezwa.

Rodacy!  
 Zaledwie odetchnęliśmy po pracy wyborczej z niedługą przyrokością, gdy oto rozpisanie wyborów skutkiem rozwiązania sejmiku pruskiego. Nie będziemy tu wykazywać Wam różnic w znaczeniu i sposobie gotujących się wyborów, będzie to zadaniem zebrań przedwyborczych i przedewszystkiem prasy naszej, która — nie wątpimy — gornie i umiejętnie spełni swój obowiązek. Czujemy się wszelako na mocy upoważnienia, danego nam przez prowincję, spowodowani zawezwaniem komitetu powiatowego, gdzie takowe istnieją, jako też mężów zaufania i wyborców wyszczególnionych w ostatnim prawyborze aby niezwłocznie rozwinęli działalność nieodkonną, do pomysłowego dla nas wypadku tak ważnej czynności wyborczej.  
 Szczególnie zwracamy uwagę na konieczność jak najdokładniejszego przejrzenia spisów wyborczych, skoro do publicznego przeglądu przedłożone zostaną; wiadomo bowiem, że niedopilnowanie się w tej mierze niejednokrotnie już z bolesnemi dla nas było połączone stratami! Praktyka wyborów do sejmiku pruskiego zmusza nas do ostatnich chwil odwiekać porozumienie się co do osoby kandydata. Gdy ztąd jednakże wielkie niekiedy owatają niedogodności, warto, aby już zezawsza powiaty porozumiały się względem kandydata, o życzeniach w nich komitet wyborczy dla Prus Zachodnich jak najwcześniej zawiadomiony, oraz donosił, czy kandydata o własnych siłach spodziewają się przeprowadzić, lub czy to wątpliwem, albo zgoła niemożliwem.  
 Byłbych posłów zaś upraszamy, aby porozumieli się z swymi wyborcami co do przyszłej kandydatury. Do 25 tm. wygląda komitet wyborczy dokładnych sprawozdań z pojedynczych powiatów, które imieniem komitetu przyjmować będzie pan Śląski z Trzebnicy p. Chelmon.

Rodacy! mimo trudów i nieprzyjemności, jakie powtarzająca się czynność wyborcza za sobą pociąga, nie ustajemy w wysileniach naszych i nie dajmy się przecięgnąć stroniectwu przeciwnemu. Chodzi o ponowne okazanie światu, jaki jest prawdziwy narodowy charakter ziem, które zamieszkujemy; chodzi o najświętsze prawa, których bronieć się obowiązkiem nas wszystkich. Odpowiedź nie ma w dążnościach i na drogach naszych, — jedno wycieńczenie i zwolnienie kroku mogłoby nas przyprawić o niepewne i niebezpieczne szkody.  
 Pamiętamy, że zwyciężyć jest naszym obowiązkiem; weźmy się więc serdecznie do nowej pracy przedwyborczej a pomyślny skutek uwieczni wytrwałe usiłowania.  
 Komitet wyborczy dla Prus Zachodnich.

## POZNAŃ, 15 października.

Sytuacja polityczna znów poczyna się wikłać i to z powodu wypadków wśliskich. Powstanie w państwie rzymskim powiększa się; naród włoski domaga się od rządu stanowczych kroków na rzecz zjednoczenia całych Włosek; Stolica Apostolska wzywa pomocy Francji, oskarżając gabinet florencki o grę podwójną i tajne sprzyjanie rokoszowi; Napoleon III detąd się waha, co począć, lecz o ile sądzić można z przemówień prasy inspirowanej, zdaje się już skłaniać ku pomocy interwencji, która grozi bardzo niebezpiecznym napięciem stosunków pomiędzy Francją a Włochami, popieranemi przez Prusy. Jednocześnie zaś, gdy Francji od Alp zagraża burza, znów wzmagają się zamieszanie na wewnątrz wskutek naglego przycięgnięcia zapowiedzi reform w systemie rządowym i w polityce wewnętrznej. Constitutionnel wręcz bowiem zaprzecza, by cesarz miał na myśli jakiegokolwiek zmiany w gabinecie i odstąpienie od dotychczasowego sposobu zarządzania państwem, Etendard zaś pyta z udaniem z zadziwieniem, co właściwie Nordd. Allg. Ztg rozumie przez „program pana Rouher,“ o którym mu nie wiadomo. La France i Patrie odgrają się wprawdzie nader energicznie Włochom, gdyby się odważyli zerwać konwencyę wrześniową, i wkroczyć na terytorium papieskie, zapominając przecież, że łatwiejszą jest groźba, niżeli jej wykonanie. Zehr. Bismarck sprzyja sprzymierzeńcom swym z roku zeszłego i że w razie potrzeby pragnąłby ich użyć tak samo za narzędzie do zdruzgotania potęgi francuskiej, jak dawniej jej użył do złamania Austrii, nie może wątpić, ktokolwiek się bacnie

## Panslawizm zachodnim.

Studjum historyczne  
 przez  
 autora „Historji reform polit. w dawnj Polsce.“  
 (Ciąg dalszy. Zob. No. 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235 i 236.)

VIII.  
 Z roku 1431 otworzyły się na chwilę pomyślniejsze Korybutowi widoki. Papież Marcin V przewidując, że już może Czechom rady nieda, i książąt niemieckich płoszonych mnogimi kłeski do powtarzania bezowocnych krucyat nie namówi, zaczął się oswajać z myślą traktowania z Hussytami na najkorzystniejszych dla kościoła warunkach. W tym celu zwołał nowy sobór ekumeniczny do Bazylei, a znając sympatya Czechów do Polaków i ich ciągłe pragnienie połączenia się z koroną polską, udzielił jednocześnie Władysławowi Jagielle indult do zwołania się z kacerzami i próbowania, a sasi powagą swoją królewską, nie wyjedna u nich dobrowolnego powrotu do jedności wiary i posłuszeństwa kościołowi. Na to traktowanie przysłał swe przyzwolenie

grze dyplomatycznej w Europie przygląda. Świadczy, jak mniemamy, o tym dzisiejszy artykuł Kreuz Ztg, który w chwili, gdzie właśnie Francya w krytycznym znajduje się położeniu, wypowiada otwarcie, że w razie wojny Prus z Francuzami, na wypadek zwycięstwa pierwszych, sięgnęłoby po Alzacyę, jako dawną Niemiec dzierżawę.  
 Mimo chmur zaciemniających w obecnej chwili widnokrąg polityczny nie przestają monarchowie europejscy odzwiedzać się wzajemnie i serdecznie słowa zapewniać się o niezłomnej przyjaźni i zamiowaniu pokoju. I tak cesarz austriacki opuszcza 21 bm. Wiedeń udając się przez Nancy, gdzie przenocuje, do Paryża; w przejeździe przecieć odwiedzi króla Wilhelma w Baden-Baden lub w Frankfurcie n. M., jak zaręczają K. oeln. i B. Börs. Ztg. Być może, iż z Paryża zrobi Franciszek Józef w towarzystwie barona Beusta wycieczkę do Londynu, wątplić jednakże należy, by śród obecnych stosunków spotkał się na dworze tuileryjskim z Wiktorem Emanuelu. Natomiast uczestniczyć będzie w uroczystościach na cześć monarchy rakuckiego księcia Napoleona, zięć włoskiego króla.

Książę Michał serbski zagał na dniu 11 b. m. skupczynę, czyli sejm mową tronową, w której podniósł przyjazne z Wysoką Portą stosunki i chętnie wycofanie przez nią załóg tureckich z twierdz serbskich, uzupełniające wolność i niezależność Serbii.  
 Królowa hiszpańska wyrażającą armią za okazaną w ostatnim powstaniu wierność, podpisała dekret posuwający znaczną liczbę oficerów na stopnie wyższe. — Rząd holenderski przedłożył izbom projekt do prawa o reorganizacyi armii, która z 55,000 do 70,000 żołnierza ma być podwyższona. Coroczny pobór 14,000 ludzi uzupełniać będzie kadry wojskowe, liczba zaś zwalnianych od służby w armii ma być znacznie uszczuplona.

## Delegacja polska w wiedeńskiej radzie państwa.

Sprawa polska w Austrii i Galicyi zapowiada znów zbliżanie się fazy, która nie obejdzie się prawdopodobnie bez stanowczego wpływu na jej losy a widownia ową decyzji będzie już w ciągu kilkunastu dni zapewne wiedeńska Rada państwa. Zarazem pokaże rezultat owę decyzji, czy uchwała sejmiku lwowskiego z dnia 2 marca rb. odpowiedziała oczekiwaniom swych sprawców i czy późniejsze ustępstwa delegacji polskiej w łonie rady państwa opłaciły się spodziewanemi i pożądanemi następstwami. Przedmiot ten ważny niemniej dla spraw Galicyi, jak z powodu obecnego jej, wyjątkowo korzystnego stanowiska, dla ogólnej sprawy polskiej, zasługuje na bliższe nieco z naszej strony zastanowienie. Rzecz naturalną i rozumiejącą się samo przez się, że konsekwentnym dążeniem Galicyi i jej reprezentantów jest zyskanie jak najobszerniejszej autonomii narodowej i politycznej. Nadziei osiągnięcia tego rezultatu zawdzięcza dzisiejszy kanclerz państwa austriackiego ów szereg ustępstw, które reprezentantów Galicyi zaprowadziły od początków zgody i porozumienia ze Słowianami rakuckimi przez Rubikon uchwały z dnia 2 marca do wątpliwiej przystani wiedeńskiego reichsratu. Stanowisko delegacyi galicyjskiej w łonie jego, ważne i obronne związkami ze Słowianami i Tyrolczykami, zyskiwało jej dotąd pewne względy ze strony ministerstwa, pewien szacunek ze strony frakcyi niemieckich Rady państwa, a stosunek podobnej względności i oszczędzającej neutralności trwał aż do chwili ponownego podjęcia posiedzeń rady na dniu 23 września, czyli aż do czasu, w którym ta korporacya przystąpiła narazie do długich i obojętnych wstępach do narady nad tak nazwanemi prawami zasadniczymi (Grundrechte) ustawy monarchii. Pier-

szym przedmiotem spornym między niemieckimi centralistami a autonomistami, do których i delegatów polskich policzyć należy, stał się artykuł jedenasty projektu praw zasadniczych, przedłożony pod obrady tak nazwanego komitetu konstytucyjnego. Artykuł ten brzmi dosłownie jak następuje:

„Zakres działania Rady państwa obejmuje wszystkie sprawy, odnoszące się do praw, obowiązków i interesów wspólnych wszystkim królestwom i krajom, reprezentowanym w Radzie państwa.“

Należą zatem do zakresu Rady państwa:

- a) Roztrząsanie i przyzwalanie traktatów handlowych i tych traktatów państwa, które państwo lub jego części obciążają, lub pojedynczych obywateli obowiązują, lub nakoniec pociągają za sobą zmianę terytoryalną królestw i krajów, w Radzie państwa reprezentowanych.
- b) Wszystkie sprawy, które odnoszą się do sposobu, tudzież porządku i czasu trwania obowiązków służby wojskowej a w ogólności coroczne przyzwalanie na pobór rekruta.
- c) Ustanowienie preliminaryrów budżetu państwa a w szczególności coroczne przyzwalanie na pobieranie się mające podatki i opłaty, sprawdzenie rachunków państwa i rezultatów manipulacyi finansowych, udzielanie absolutorium, zaciąganie nowych pożyczek, konwersya istniejących długów państwa, sprzedaż, zamiana, i obciążanie nieruchomości państwa i w ogóle wszystkie sprawy finansowe wspólne królestwom i krajom, w Radzie państwa reprezentowanym.
- d) Uregulowanie systemu monet, pieniędzy i banknotów, spraw celnych i handlowych, tudzież telegrafów, poczt, kolei żelaznych, komunikacyi morskich i innych.
- e) Ustanowienie zasad prawodawstwa dla kredytu i przemysłu, tudzież prawodawstwa względem miar i wagi.
- f) Ustawodawstwo o rzeczach, dotyczących prawa o osiedleniu, stowarzyszeniach i zgromadzeniach, prasy i wyznań.
- g) Uregulowanie zasad nauczania na uniwersytetach i akademiach technicznych.
- h) Prawodawstwo cywilne i karne, o ile nie dotyczy przedmiotów, które na podstawie ordynacyi należą do zakresu działania sejmów krajowych.
- i) Organizacya władz sądowych i administracyjnych i ustanowienie odnośnych powiatów.
- k) Ustawy do przeprowadzenia ustaw zasadniczych państwa, względem władzy sędziowskiej, rządowej i wykonawczej, tudzież trybunału państwa wydać się mające i tam powołane.

Paragraf następny owego projektu praw zasadniczych zmieniających ustawę z miesiąca lutego r. 1861 mówi dalej:

„Wszystkie inne przedmioty prawodawstwa, w poprzednim paragrafie nie zastrzeżone wyraźnie na rzecz Rady państwa, należą do zakresu sejmów krajowych królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa i będą załatwiane konstytucyjnie w tychże sejmach i z innemi.“  
 Projekt powyższy, dzieło uderzające na pierwszy rzut oka dążnością centralistyczną, doznaje nadto ze strony reichsratowych centralistów, Giskrów, Kurandów, Muehlfeldów, Herbistów i Kaiserfeldów, interpretacyi jak najskrajszej, jak najniekorzystniejszej dla słusznych żądań i potrzeb autonomistów a mianowicie Polaków. W tak nazwanym wydziale konstytucyjnym Rady państwa, roztrząsającym obecnie właśnie pomieniony projekt, toczą się zaciete walki między Niemcami, dążącymi do utrzymania centralizacyi, jako swego specjalnego przywileju, a autonomistami, usiłującymi rozszerzyć sferę działalności sejmów krajowych. Większość w wydziale konstytucyjnym znajduje się po stronie centralistów. Wątpliwą natomiast rzeczą, czy w zgromadzeniu pełnej Rady Państwa centralistom uda się pozyskać dwie trzecie głosów, potrzebnych według brzmienia ustawy lutowej do zmiany któregoś z jej paragrafów. — Upór centralistów niemieckich, chwalonych, nawiasowo powiedziawszy za swą dążność bardzo mocno przez organ hr. Bismarcka, wkłada naturalnie na delegacyę polską obowiązek obrony swego stanowiska i swego względem kraju zadania, dostarczając zarazem wymownej i pouczającej ilustracyi niemniej do treści, jak do genezy programu Ziemiakowskiego. W obec niegodnych na samorząd i na samodzielność ludów Austrii zamachów centralistów wiedeńskich, stają nam się tym zrozumialszemi, występują w tym jaśniejszym świetle ustępy programu Ziemiakowskiego, mówiące o konieczności zmiany polityki wewnętrznej Austrii, ustępy będące żywym i stanowczym, a ostrzegającym protestem przeciw wszystkim szczegółom centralistycznego projektu a odzywające się tak gorąco i tak przekonująco o konieczności rozszerzenia zakresu działalności sejmów krajowych „w sprawach oświaty w szkołach ludowych i średnich, w sprawach gminnych, w prawodawstwie wreszcie odnoszącem się do kultury krajowej i spraw kredytu krajowego.“ Otóż to stanowiska obu stron wojujących z sobą zacięcie w łonie wiedeńskiego Reichsratu, stanowiska tak zasadniczo różne i tak sobie wręcz przeciwe, że o zgodzie i porozumieniu między niemi mowy być nie może. Postawa centralistów niemieckich jest naturalnie, jak dowodzić nie potrzeba, równie grzeszną ze stanowiska zasad wolności i sprawiedliwości, jak szkodliwą trwałości uorganizowaniu i przyszłości Austrii. Jeśli co bowiem, to z pewnością bezpłodne próby usiłującego odżyć w szacie centralizacyi dawnego despotyzmu austriackiego są zdolne przyspieszyć rozkład Austrii na tworzące ją pierwiastki; tak jak znów przeciwnie, jeśli co, to z pewnością tylko wolność i równouprawnienie może się stać jeszcze spójną, wiążącą w całość jej części składowe a powstrzymać proces chemicznego rozkładu, który jej ciału zagraża. Program Ziemiakowskiego wyraża myśl tę bardzo trafnie, mówiąc: „Zadaniem więc wewnętrznej polityki Austrii jest tak urządzić Austrię, aby rozmaite ludy, z których się składa, w istnieniu nadal Austrii nie tylko żyły miały interes, ale aby wolały być składową częścią Austrii, jak Prus lub Moskwy.“ — Czy PP. Muehlfeldy, Herbisty, Giskry, Kaiserfeldy i Kurandy, zachowując wbrew interesom państwa, które reprezentują, stanowisko, jakie im się zajęć podobało, rządzą się tylko bez złośliwej woli i wiary popędem właściwej swemu plemieniu ambicyi i pretensyi panowania nad innemi, czy też z machiawelistyczną tendencją pracują umyślnie może nad powolnym gromadzeniem przyczyn, mających się stać pomostem ich przyszłego połączenia z re-

zobacz poprzednią stronę

Zbigniew. Poświadczenie opuszczył Kraków w największym gniewie na biskupa. Towarzyszył im i Zygmunt Korybut. Opowiadają, że przejeżdżając około Wawelu, wznosił oczy na Katedrę i zawał: „O ty Stanisławie, Stanisławie! popamiętaj moją zemstę.“ Długosz po-czytuje to za bluźnierstwo przeciwko osobie świętego patrona, tego patrona Polski, i nienawisci ku jego świątyni. Podobne posądzenie nie da się usprawiedliwić. Korybut był zbyt umiarkowanym utrakwistą, zbyt szanował wiarę katolicką, żeby śmiał rzucić na nią podobną obelgę. Podobnie do prawdy, że swoją groźbę stosował złośliwie do osoby Zbigniewa Oleśnickiego, że to była aluzya do słów kiedys przezeń wyrzeczonych do Władysława Jagielly: „Królu, jeśli się wazysz nasładować Bolesława, to ja będę dla ciebie Stanisławem.“ Zygmunt Korybut puścił się z Krakowa napowrót do Głowiec. W drodze jednak doszła go smutna wiadomość, że ta warownia w czasie jego nieobecności dostała się w ręce księcia Oleśnickiego Konrada Białego, skutkiem zdrady zostawionego w niej komendanta Słazaka Rotha. Konrad, złupiwszy miasto do szczętu, zamienił w gruzy i uprowadził w niewolę całą — jak mówi Długosz — kacer-ską synagogę.“ Powracający Korybut mało co sam nie wpadł w zastawione nań sidła i straciwszy dużo ludzi, schronił się do przyjaciela swego, polskiego hussyty, Dobiesława Puchały, dzierżącego zamek Odrę.  
 (Dalszy ciąg nastąpi.)

szta niemieckiej braci, nie umiemy powiedzieć. Tyle wszakże rzecz niezawodna, że postępując w sposób, w jaki postępują, centraliści wiedeńscy przyspieszają chwilę katastrofy, w której Austria zapowiada stać się przedmiotem podziału między swych sąsiadów. — Teraz należy nam się zastanowić w kilku słowach, co w obec uporu centralistów wiedeńskich przeszkadzających wszelkimi siłami narodowej i politycznej autonomii Galicji, delegacyi polskiej w łonie Reichsratu czynić należy. Opuściwszy fakt uchwały z dnia 2 marca drogę polityki zasadniczej a puściwszy się natomiast drogą polityki ułtarności prowincjonalnej, znajduje się delegacja polska związana poniekąd swą przeszłością i powinna, według naszego uważania rzeczy, wszelkie konsekwencye swęj taktyki wyczerpnąć. Być łatwo może, iż gabinet wiedeński w obawie o ustąpienie Polaków z łona Rady Państwa a idącem tuż za nięm ustąpieniem Słowiańców i Tyrolczyków, uderzy znów w stronę koncesyi dla Galicji i że jej nada to, czego nierozum i chciwość polityczna „liberalnych“ centralistów wiedeńskich odmawiają. W razie takiej koncesyjności rządu, nie byłoby rzeczywiste, zwłaszcza po tęg, co się już stało, dostatecznego powodu dla delegacyi polskiej występować z Rady Państwa i rozbijać całą budowę ustawy lutowęj. W razie przeciwnym jednakże, gdyby rząd zatwierdził swęm postępowaniem kierunek centralistycznej większości Reichsratu, nie pozostałoby według zdania naszego delegacyi polskiej rzeczywiście nic lepszego do roboty, jak uczynić to, co jej i Gazeta Narodowa w takim razie zaleca, to jest, opuścić in corpore Radę Państwa, pociągając za sobą Słowiańców i Tyrolczyków, zostawić centralistów niemieckich, jako tułów wiedeńskiego parlamentu nieuniknionym losom, rozbić tęg samę dzieło ustawy lutowęj i udaremnić podobieństwo radzenia o nas bez nas, a zrzucić odpowiedzialność tego nakanego godnością i konsekwencyą narodową kroku, na złość i przewrotność bałwochwalców centralizacyi. Obeszna z prawdą miejscowych stosunków Gazeta Narodowa odzywa się w tęg mierze dosłownie, jak następuje: „Skoro się okazuje, że zawiodła jedyna nadzieja, usprawiedliwiająca bezwarunkowe wysłanie do Rady państwa, więc odpada wszelki nawet pozór brania dalszego udziału w Radzie państwa. Pozostawanie tam dalsze niczém a niczém uzasadnić się nie da. Zamiar ochronienia kraju od agitacyi wyborczych jest tylko złudnym, osobliwie w obecnych okolicznościach, argumentem. Agitacya ta trwa i bez wyborów i lepiej będzie, gdy przy wyborach wystąpi jawnie przed światem. Jakikolwiek będzie namiestnik w Galicji, jakikolwiek ministerstwo w Wiedniu, to już o protegowaniu tęg agitacyi, głównie anti-austriackiej, mowy być nie może. Zresztą mogą Polacy kilka lub nawet kilkanaście głosów stracić przy wyborach, co jednak jest bardzo problematycznym, ale to nie podlega żadnej wątpliwości, że i przy nowych wyborach przeważną większość będą mieć w sejmie. — Obawa więc rozwiązania nietylko Rady państwa, lecz i sejmów, w razie opuszczenia Rady państwa przez delegacyę polską, nie powinna delegacyę wstrzymać od tego kroku. Delegacya nasza uczyniła, co tylko uczynić mogła. Odstąpiła od adresu, chociaż przekonania jej wyrażał, udała się do Rady państwa, starała się z stronnictwami porozumieć, spisała program jak może być najskromniejszy, modyfikując wszelkie śmielsze żądania, które w kraju stawiono. A gdy to wszystko nie pomogło, gdy Niemcy posłowie są niewyłączeni z swych uprzedzeń i z swęj pretensyi do panowania nad nie-niemieckimi narodami, gdy większość Rady państwa odrzuca najsluszniejsze wnioski polskie dla tego, że rozszerzają autonomię, więc nad opuszczenie Rady państwa nic innego delegacyę uczynić nie pozostaje. Bo czyż ma pozostaniem umożliwić Niemcom przywrócenie centralizacyjnej ustawy lutowęj? Czyż przegłosowana ma poddać się pokornie większości niemieckiej i pozwolić jej deptać swobodnie dalej po karkach nie-niemieckich ludów Austrii? Ustupując z Rady państwa, delegacya nasza weźmie ze sobą to przekonanie do domu i takie samo przekonanie w domu zastanie, że spełnia swęj powinność. Pragnęła odbudować Austrię na sprawiedliwych podstawach, ale widząc niemożliwość dokonania tego, usunęła się od pracy organizacyjnej, usiłującej się oprzeć na niesprawiedliwej przewadze niemieckiej.“ — Tak daleko wywód Gazety Narodowej, na którego treść, po wyczerpieniu wszelkich środków porozumienia, tęg bardziej się zgadzamy, że i wgląd skłaniający nas bardzo często być i pozostać tam, gdzie być i zostawać nie mamy ochoty, to jest obawa szkodliwych następstw polityki abstynencyjnej, nie okazały się w danym razie słusznym i uzasadnionym. W Poznańskim, gdzie wybory i udział w sejmach i parlamentach są po prostu próbą siły narodowego żywiołu i środkiem przekonywania Niemiec i Europy o jego niespożytm istnieniu, byłaby abstynencya rzeczywiste szkodliwą celowi, jaki potrzeba publiczna tak wyraźnie wskazuje. W Galicji natomiast, gdzie podobnej potrzeby nie ma i gdzie o sile i istnieniu narodowego żywiołu nikt nie wątpi, staje się abstynencya obowiązkiem w razach, w których udział wchodzi w widoczny zatarg bądź to z godnością, bądź z interesem narodo-

wym. Otóż pokrótce nasze widzenie rzeczy w tęg tyle stanowczej dla Galicji sprawie. — Jakikolwiek jednakże będą postanowienia delegacyi polskiej w łonie wiedeńskiej Rady Państwa; cokolwiek bądź delegacya nasza zamierzy uczynić, uważamy przecież za niuniknioną konieczność, aby tęg potrzeba wszelkim korporacyom polskim w łonie obecnych reprezentacyi politycznych solidarność nie przestawała przyswiecać wszelkim ich krokom. Przypomnieć zaś delegacyi polskiej w Wiedniu obowiązek solidarności uważamy za rzecz tęg konieczniejszą, że już raz, przy sposobności dyskusyi nad wnioskiem o zniesienie kary śmierci, członkowie delegacyi nie jednolicie głosowali, a nadto, że według wiadomości, jakie odbieramy z Wiednia, różne ambicje i ambicyjki w łonie poselskiego koła usiłują podkopywać powagę Ziemiańkowskiego, którego zachwianie tęg raz opłaciłoby się tylko mało pożądanym rezultatem anarchii, a które wśród obecnych właśnie okoliczności stałoby się tęg grzeszniejszym, że świeżo ogłoszony a uznany w swęm znaczeniu przez całą publicystykę austriacką i niemiecką program jego jest niezaprzeczenie synonimem zyczeń i potrzeb kraju. Psuć solidarność, podkopywać moralną władzę Ziemiańkowskiego, byłoby tęg według nas jednym z najgorszych i najszkodliwszych błędów, jakiegoby się niewczesne ambicje i pretensye tych lub owych członków delegacyi polskiej w łonie wiedeńskiej Rady Państwa, wśród obecnego właśnie zakłania dopuścić mogły.

**Wadoności urzędowa.**  
Król, budowniczy powiatowy Resse w Kościanie mianowany został król. inspektorem budowy wodnych w Frankfurcie nad O.

### Korespondencye Dziennika Pozn.

**Warszawa, 11 października.**  
a W zeszłym liście, podając wiadomość o przyjęciu prawosławia przez parafię katolicką, pominąłem nazwę tęg ostatniej; zowie się ona La cho w i c e i położona jest w powiecie słuckim gubernii mińskiej.  
Po nad wszystkimi góruje dzisiaj wiadomość o założeniu obozu pod Warszawą i koncentracji wojsk na Powązkach. Liczba wojsk nie jest jeszcze oznaczoną; zdaje się jednak, że będzie znaczna, gdyż na taką przygotowują obóz zimowy. Wszystkie wiadomości o okolicznościach mówią o wysyłce wojsk do Brześcia litewskiego, połączonego tęg z Warszawą drogą żelazną. Wilno ma być także silnie obsadzone. Słowem daje się dostrzec w tęg chwili jakiś ruch niezwykły; wbrew wszelkim zapewnieniom dawniejszym rząd robi zakupy zboża, chociaż nie na wielką skalę; ceny zboża podniosły się znacznie, tak, że w niektórych okolicach płaci się po sto złp. za parę a nawet więcej; kupcy zapewnijają, że ceny te dojdą tego roku niapraktykowanej wysokości, już z powodu licznych zamówień za granicę, już z powodu zakupów w kraju, w końcu z przyczyny nieurodzajów i klęski powodzi w niektórych stronach. Nieurodzaje w Moskwie sprawiają, że Odessa nie wysła tego roku takiej ilości zboża, jak zwykle.  
W prowincjach nadbałtyckich system wytipienia wszystkiego, co niemoskiewskie, zyskał stanowczo przewagę. W rubryce dzienników moskiewskich pod napisem: *Diebstwja prawitielstwa* (czyli kradzieże) czytamy rozmaite rozporządzenia, wprowadzające stopniowo wykład moskiewski do szkół niemieckich. Wszystkie dzienniki upominają tylko rząd, aby nie zatrzymał się w połowie drogi. Między innymi G o ł o s, cytując uwagi Dziennika Poznańskiego o najnowszym ukazie carskim, obawia się w artykule p. t. *Niemieckie intrzygi*, iżby przepowiednia tęg polskiej gazety nie miała się rzeczywiście tęg, aby ukazu nie złożono do archiwów.  
Hrabia Berg opuścił Warszawę, udając się do Wierzbowa. Car Aleksander, podług Bierżewskich wiadomości przybędzie 13 października do Petersburga. Caryca Marya Aleksandrowna przybywa wkrótce do Warszawy, ale rezydencyę obrała w Skierniewicach, gdzie ukończono wszelkie przygotowania.  
Ogłoszenie rektora Szkoły Głównej zawiadania o tematach, wyznaczonych dla konkursu o medal złoty. Wydział prawa i administracyi podał temat: o z a b o j s t w i e, wskazując przytęg źródła pomocnicze. Wydział lekarski wyznaczył temat: „oznaczenie ilości żółci przez organizm zwierzęcy w ciągu doby wydzielanej i rozstrzygnięcie eksperymentalne pytania: czy żółć wessana zostaje napowrót do krwi, czy tęg z gnójem odchodzi.“ Gazety zawierają drobne szczegóły z opisaniem form i wymienieniem książek pomocnych.  
Od czasu zniesienia komitetu, mającego popierać sprzedaż przynusową dóbr polskich, na Rusi brak całkiem kupców na te majątki.  
Staruszka 85letnia, Adelaida ze Skrzywna Dunin, księżni panien kanoniczek warszawskich, zmarła dnia wczorajszego.

### PRUSY.

\* Berlin, 14 października. Dzisiejsze (19) posiedzenie plenarne sejm Rzeszy północno-niemieckiej zajął marszałek dr. Simson o godzinie 10 1/2, z rana. Przy stole rady związkowej zasiadł pomiędzy innymi prezydent Delbrück a później prezes ministerstwa hr. Bismarck. W łoz dworskiej znajdował się przez niejaki czas książę następca tronu. — Referentami o przedłożonych na ostatnim posiedzeniu konwencyach wojskowych mianowano posłów dra Beckera (z Dortmundu) i dra Camphausena. Na porządku dziennym jest postawiony wniosek posła Schulzega (z Delitsch) i towarzyszący o zniesienie ograniczeń koalicyjnych. Do wniosku tego podano znaczną liczbę poprawek, które żądają części zmian pojedynczych ustępów, części proponują odrzucenie wniosku Schulzega a przyjęcie rezolucyi. Do jeneralnych obrad zgłosiło się 13 mówców za, 14 przeciwko wnioskowi Schulzega.  
Jutro odbędzie się wybór marszałka, wicemarszałków i trzymających pióro. Pewną jest prawie, że prezydum przyszłe izby składać się będzie z tych samych osób co dotychczas. Główniejsze przynajmniej stronnictwa izby postanowiły znowu głosować na pp. Simsona, księcia na Ujeździe i Benningsena.  
Do Köln. Ztg telegrafują z Frankfurtu n. M. dnia 13 bm.: „Wiadomość o zjeździe króla pruskiego z ce-

sarzem austriackim potwierdza się. I książę następca tronu pruskiego weźmie udział w zjeździe. Już przyjeżdżają kwatery.“ — Książę następca tronu przyjeżdża w środek rano z dostojną swą małżonką do Baden-Baden.  
Podpułkownika Garrelis, dowódcę pomorskiego batalionu strzelców No. 2, posłano do Spandawy, celem wypróbowania nowego modelu karabina.  
Wczoraj odbyła się w ministerstwie spraw wewnętrznych konferencya, w której wziął udział również minister skarbu i komisarze ministerstwa wojny.  
Prezesem trybunału dyscyplinarnego za przekroczenia w służbie urzędników niesędziów mianowano pierwszego prezesa najwyższego trybunału, ministra stanu Uhdena, a członkami tęgóż jeneralnego audytora Flecka, rzeczywistego wyższego radcę skarbu i radcę referującego w ministerstwie skarbu Koenen, radcę najwyższego trybunału barona Seckendorffa, radcę najwyższego trybunału Woltemasa, radcę najwyższego trybunału dra Kuhne, radcę referującego w ministerstwie handlu Sche-dego, radcę referującego w ministerstwie spraw duchownych hr. Schlieffen, radcę najwyższego trybunału Vangerow, radcę referującego w ministerstwie spraw wewnętrznych Ribbecka i tajnego radcę sprawiedliwości i radcę referującego w ministerstwie sprawiedliwości Krügera — na trzy lata od 1 września 1867 do 1 września 1870 roku.  
**AUSTRYA.**  
\* Wiedeń, 11 października. Tych dni twierdzono z stron wielu, że nieprawdziwą jest wiadomość, iż cesarz wedle zwyczaju konstytucyjnego przekazał już adres 25 biskupów ministerstwu, które naradziwszy się, dać ma petentom stosowną odpowiedź. Sądzą także powszechnie, iż co do formalnego traktowania adresu zapadnie decyzja dopiero po oczekiwaniu w dniach najbliższych powrocie cesarza. Tymczasem mnożą się demonstracye ludności przeciw adresowi a policya okazuje obawę, jak gdyby się spodziewała rozruchów. Przy pokojowym ludności wiedeńskiej usposobieniu trudno jednakże coś podobnego przypuszczać, lubo tęg pewna, że umysły bardzo tu są wzburzone. Pokojowe to usposobienie ludności tęgszej charakteryzują Presse następnymi słowy: „Okolice spostrzega jedynie apatję, upadek na duchu, rezygnacyę, zwątpienie graniczące z rozpaczą.“  
Po stolicy kraje obecnie adres do rady miejskiej wystosowany a w liście już zaopatrzony podpisem, w którym piszący prosi, aby takowa ze zwykłą sobie energią starała się o to, ażeby kwestya gwardyi obywatelskiej rychło była rozstrzygnięta. Petenci powołują się w adresie tym na starodawne prawo honorowe obywatela twa wiedeńskiego tworzenia gwardyi takiej; wskazują na wypadki minionego roku, które jasnookazują potrzebę konieczną podobnej instytucyi.  
Dnia 7 mb. odprowadzono w katolickim kościele farynym w Aradzie żałobne requiem za owych 13 jenerałów honwedów, którzy tu dnia 6 października 1849 r. straceni zostali. Cała prawie ludność miasta bez różnicy wyznania brała udział w żałobnej tęg uroczystości. W głowach katafalku stał krzyż, ozdobiony wieńcem laurowym, w nogach zaś powieszony był wielki wieńiec z liści dębowych, po każdej jego stronie stał inwalid honwedki. Celebrując administrator parafii, O. gwardyan Eustachy Sujanski, z wielkiem wzruszeniem przewodniczył tęg uroczystości, ponieważ przed 13 laty był jednym z owych duchownych, co towarzyszyli ukojnym 13 skazańcom w drodze do miejsca stracenia. Po ukończeniu uroczystości kościelnej zdjęto wieńiec laurowy z krzyża a wielka część zgromadzonych zaniosta go na dawniejsze miejsce stracenia. Tu przemówił do zgromadzonych słów kilka wiceprezes aradzkiego stowarzyszenia honwedów, nadmienijając, iż wieńiec laurowy składa na ziemi, która przyjęła krew straconych a przez to staje się on ceną relikwii, z której po jednym liście rozeszło do każdego stowarzyszenia honwedów, którego reprezentantcy w uroczystości tęg udziału brać nie mogli. Na tęg skończyła się uroczystość. Po południu wziędzio około 80 osób znajdujące się na cmentarzu groby Lenkey'ego, Vécsey'ego i Ormay'a jako tęg wspólny grób honwedów, gdzie wżwz wspomniony wiceprezes aradzkiego stowarzyszenia honwedów ponownie w krótkich do zgromadzonych przemówił słowach.  
Propaganda moskiewska zdaje się coraz szersze zakreślać sobie w Czechach plany. Wychodzący bowiem w Moskwie dziennik Moskwa donosi, iż znaczna liczba Rosyan wraz z Czechem jednym objawiła przy sposobności rozmowy życzenie wybudowania w Pradze kościoła p. a w o s t a w a n o g o. Na pierwszy początek złożyli pp. Mamontow, Jakunczykow, Treczakow, Ryba i Kamiński na cel ten 900 rubli a panie Treczakowa, Jakunczykowa, Mamontowa i Androsowa oświadczyły gotowość swoją dostarczenia potrzebnych do ołtarza ozdób, zakupienia kielicha i ubiorów; Kamiński zaś podjął się wypracowania projektu i planu kościoła jako tęg kierownia robotami. Dziennik kończy życzeniem, aby podobne to przedsięwzięcie znalazło poparcie należne w całym towarzyszytęwce rosyjskiej. Propaganda tęg rosyjska, dotąd li polityczna, staje się obecnie i religijną.

Pragska Politik z piątku zamieszcza artykuł wstępny pod tytułem: *Polityka polska*, w którym tyle mieści się trafnych uwag a gorzkich zarazem prawd, iż nie od rzeczy być sądzimy, jeżeli go w piśmie naszym potwórzymy. Brzmi on w tógmaczeniu, jak następuje:  
„Są błędy, dla których nie ma lepszego nad czas lekarstwa, są błędy inne, nad któremi wtenczas dopiero uczy się człowiek ubolewać, gdy nieubłagana logika czynów odzywać się pocnie ze swemi groźnymi argumentami i gdy się jest już wskazanym znośić cierpliwie konsekwencye kroku, nad któremi się poprzednio nie zastanowiono. Galicyjscy Polacy i tak nazwana polityka ułtarna, którą posłowie bratniego tego ludu słowiańskiego wypisali na swym sztandarze, okazują znowu dowodnie prawdę tych pewników. Gdyby wypadki o miesiąc wstecz cofnąć można, byłiby Polacy za prawdę radzi serdecznie, gdyby dzisiaj siedzieli razem na lwowskiej swęj sili poselskiej i stanowić mogli o kwestyi, czy wysłać delegacyę do rady państwa lub nie. Dzisiaj nie mielibyśmy obawy o to postanowienie. Byłoby ono takim, jakim się przedstawia za jedynie prawdziwe po doświadczeniach, których Polacy dotąd w radzie państwa nabyli i jakie im bez wyjątku przepowiadaliśmy, byłoby odmówio udziału w radzie państwa i byłoby się wymówio od współdziałania na teatrze „schmerlingowskim“, jak to uczynili stronnicy nasi w Czechach i Morawii.  
„W mocy było Polaków wyrugować system centralistyczno-biurokratyczny z ostatniej jego pozycyi. Rada państwa była niemożliwa, jeżeli Polacy udziału w niej nie brali, rząd bowiem nie byłby niezawodnie zgromadzenia, w któreim niemieckie jedno koterye en famille się znajdują, przedstawiał zdziwionemu światu jako reprezentacyę ludów austriackich. Niedawno dopiero temu wyznał nawnie notoryczny organ rządu, że „rada państwa w obec słowiańskiej opozycyi musiałaby kapitulować, gdyby nie miała śród siebie Polaków.“ Zdaniem przeto jest

samemu rządowi, że galicyjscy Polacy umożliwili schlingowską radę państwa a ponieważ rada państwa stała niemiennym organem dawnego systemu centralistycznego, przeto nie-niemieckie ludy monarchii z Polakami winni żyć dzięki Ziemiańkowskiemu i rząszom jego za to, że zbankrotowana już hegemonia niemiecka zdołała podnieść się znów i tęg bujniej rozwinąć, bo nie ma już do walczenia z opozycyą Węgrów, w której posłowie polscy wszystkie mają powody do wdzięczności i nia się w pierwi w przekonaniu o winie swojej. Jeżeli doświadczenia jeszcze na tęg samem zupełnie znajdujemy się, w Zresztą, gdzieśmy się znajdowali pod Schmerlingiem, jeżeli kilka niemiecka podnosi znów czoło swoje a nie-niemieckim ludom żadnych nie chce robić koncesyi, jeżeli Polacy wciąż jeszcze o tysiacych praw swych narodowych stęzać muszą boje z Kaiserfeldem i Kurandą, z Herbaudem i Waserem, jeżeli stara bachowsko-schmerlingowska polityka znowu odnawiają i Czechom grożą Polakami, Polakom Rusinami a wszystkim razem Rosyanami — tęg wszystko zastraga, do której polityka polskich posłów z Galicji najsluszniejszą rościć może prawa. Ludy posiadają pamięć, lecz życzymy, aby, gdy przyjdzie porachunku, na który prawdopodobnie długo już czekać nie będziemy, nie zbyt wysoko policzyli Polakom tęg dla zmartwychwstania systemu centralistycznego uczynili. Szlachetne Polaków słabości podstępnie eksploatować mogła już często. Bałamucono ich czczeni obietnicami i wględzie pewnych komplikacyi zagranicznych, ludzkie bezzasadnymi artykułami dziennikarskimi. Przez ską emigracyę w Paryżu wpływało na większość galicyjskiego i za cenę niepewnych w przyszłości widziw, def opuszczono silne walece przeciw niemiecko-centralistycznej hegemonii stanowisko bez dociekania, a brawolnie poddając się położonej sobie kapitulacyi.  
„Znany jest los, jakiemu każda dotąd uległa emigracya. Lat wiele oddalona od ojczyzny, nie znała cierpienia naszych ani potrzeb naszych; nie ma pojęcia o szczegółów naszej walki, pojedynczych aparatów części, pomocą którego przedkładamy byt nasz powszedni ona dla czi jedynie owęj jedynęj idei wielkiej, dla której przed latami pożegnać się musiała z drogą ojczyzną, i tęg to poświęca wszystko, nawet i terażniejszość, w której nie bierze udziału. Ależ polscy posłowie sejm galicyjskiego powinni przecie być nieco dokładniej pouczeni o stosunkach swych ziomków tułaczów, wiedzieć powinni jak głęboko, a nawet za głęboko wdali się niektórzy z nich w konszachty z hr. Beustem i austriacką ambasadą w Paryżu. O delikatnym tym punkcie jasniej wyrazić się nie chcemy, lubobyśmy mogli. Dość, że austriacy Polacy powinni byli wiedzieć, iż nagła rada, która by ustanie nadchodziła zawsze z łona emigracyi paryskiej, aby się przyłączyła do hr. Beusta, gdyż ten chce przywrócić Polskę, nie była bezstronna i odnieść się daje do rozmatych, niekiedy bardzo nawet osobistych i samolubnych sprężyń.  
„Posłowie polscy zbłądzili; przyznają to dzisiaj sam widząc się być zniewolonymi do stęczenia w wiedeńskim radzie państwa niewdzięcznej walki podjazdowej przeciw systemowi, który jedynęj cięciem zupełnie zniweczy mogli.“  
**FRANCYA.**  
\* Paryż, 12 października. Korespondencye prywatne, które tu nadeszły dzisiaj z Florencyi, nie pozwalają powątpiewać, że rząd włoski postanowił zbrojnie interweniować w państwie rzymskim. Temps zamieszcza list z Florencyi, w któreim korespondent donosi, iż wciąż świeża wojska wychodzą ze stolicy na granicę państwa kościelnego i że lada dzień nastąpi obsadzenie prowincyi Viterbo i Frosinone. La Presse zaręcza, że wkroczenie wojsk włoskich na terytorium papieżkie już nastąpiło, o czém nuncyatura tutejsza miała otrzymać urzędową wiadomość. Jaką postawę przybierze wobec groźnych wypadków w Rzymie rząd francuski, niewiadomo dotąd; z jednej strony bowiem partya wojenno-klerykalna całą siłą prę na cesarza, by niezwłocznie wysłał z Tulonu eskadrę z 12,000 żołnierza na pomoc Ojcu św., z drugiej podnoszą dzienniki liberalne głos na rzecz nieinterwencyi i zjednoczenia Włoch. Gabinet madrycki również nadesłał tu i do innych państw katolickich propozycyę wspólnej obrony Stolicy Apostolskiej, której jednakże nie przyjęto. Słowem, wszystko jest w zawieszaniu, rząd widocznie się chwile, niepewności tęg jednakże jutro zapewne będzie położony koniec, ma grabia de Moustier bowiem zaważwał do siebie na dzień jutrzejszy naczelnych redaktorów dzienników rządowi przyjaznych, by im podać wskazówki co do zamiarów cesarza w kwestyi rzymskiej. Nadzieja korespondenta Köln. Ztg. iż Napoleon III nie odważy się na zbrojną interwencyę we Włoszech, bodaj się przecież urzeczywistni, a na postanowienia cesarza wpłynę bez wątpienia niemało okólnik kardynała Antonellego, który rządowi włoskiemu wzrost zarzucia odgrywanie krwawej komedyi i wspieranie powstania. — Hr. Sartes, który chciał powrócić do Rzymu, by być przy boku Ojca św., otrzymał rozkaz zacekania w Paryżu na powrót cesarza w Biarritz.  
Constitutionnel zaprzecza w komunikacie dzisiejszym pogłoskom o zmianach w ministerstwie i w polityce rządowej, dodając, iż „rząd nie myśli bczęży z drogi, którą sobie wytknął a którą cesarz osobicie wskazał w liście z 19 stycznia rb.“ Temps nie waha się surowo zganić powyższego oświadczenia, które, zdaniem jego, zdolne jest tylko nowe wywołać zamieszanie w uspokojonych nieco umysłach.  
Przyjeście cesarza Franciszka Józefa w Paryżu będzie nader świetne. Książę Napoleon nie opuści stolicy i będzie obecnym uroczystościom dworskim w Compiègne. — Część załogi wersalskiej, która przeznaczona jest do Compiègne, otrzymała już broń Chassepota. — W kopalniach St. Etienne nastąpiła dziś rano eksplozja; dotąd wydobyto 17 trupów, prócz tego braknie jeszcze 17 robotników.  
**WŁOCHY.**  
\* Florencya, 12 października. Uderzającym nam się być wydaje faktem, że wiadomości, jakie nadchodzą z obecnego teatru powstania w Państwie kościelnem, rzadko kiedy wspominają o udziale ludności wiejskiej. Ludność tęg miast z małemi bardzo wyjątkami zajmować się dotąd zdaje stanowisko wyczekujące, bierno. Czyżby to miało być wskazówką, że właściwa ludność Państwa kościelnego obcą jest powstaniu i że takowe podtrzymują jedynie ochotnicy Garibaldeggo?  
Położenie tymczasem Państwa papieskiego staje się rozpaczliwszem z dniem każdym, a na domiar niecierpliwości osłabia ludność rzymska swęm objętościem zachowaniem się ducha żołnierskiego. Z drugiej strony wzrasta liczba ochotników, wzrasta równocześnie sympatya ludności włoskiej na południu i północy, co ajentom Garibaldeggo ułatwia dostarczanie im broni i żywności, w czém rząd włoski przeszkodzić im nie może. Zachowanie się wojska papieskiego jest zawsze odważnem, chwali je przynajmniej z tego La France. Wojsko to liczyło dnia 30 września rb. 12,947 żołnierzy. Rozdzielone zaś było w sposób następujący: w Rzymie stała załoga 8,265, w Viterbo 477, w Ronciglione 141, w Civitta Vecchia 557, w Frosinone 256, w Velletri

w Comarca 209, w Tivoli 165, w Lenano 94, Terracina 70, w Civitta-Castellana 60, a w Pallano żołnierzy. Czy sąsiadzi te figurują jedynie na papierze, lub czy siła wojska jest rzeczywiście tak wielką, trudno osądzić.

W Rzymie nie wolno żołnierzom opuszczać koszar; oficerom legii z Antibes zakazano wychodzić na ulicę i ukazywać się publiczności, ażeby nie drażnić ich i nie wchodzić z nimi w kolizyj. Warty podwójne. Zresztą charakterystyka Journal des Débats o Rzymie i Państwie papieskim następuje: Wzburzenie wzrasta bezustannie, spokojność i publiczność wszakże nie zakłócono jeszcze. Nie ma tu zbiorów, nie ma patroli; uroczystości październikowe odbywają się zwykłym trybem i nie nie zdradza obaw i woli obecnej. Policja liczne przedsięwzięcia aresztowań. Sądzą, że przeszło 400 osób wtrącono do więzień. A dzieje się to nie tak jak w państwach kontrybucyjnych, gdzie obywateli stawiano by musza przed sądem sędziego. Nie ulega wątpliwości, że po tej prowincji Viterbo uganiana się hufce Garibaldi.

Brak im dowództwa, gdyż junta na dwa dni przed uwieszeniem Garibaldiego się rozwiązała, wiedzieliśmy, że rząd florentyński nie pochwała wyprawy a mogła i nie chciała jej przeszkodzić, aby nie utraciła swej popularności; nie chciała zatrać dobrego, przez swoje lojalne postępowanie za granicą wywołanego wrażenia, nie chciała przeszkodzić operacjom finansowym, których oprócz tego obawiała się nowego obciążenia państwa. Te same powody skłoniły ludność w prowincjach do niebrania udziału w powstaniu. Viterbo ani z wyjątkiem do rządu rzymskiego, ani z obawy tamtejszej załogi pozostało spokojnym.

Riccioni Garibaldi przybył do Florencji. Rząd pilnie go strzeże. Wojska włoskie pojechały na granicę, która ilość ochotników, którzy pojedynczo zamierzali przekroczyć granicę rzymską. Wiadomości, iż silny hufec powstańców ukazał się w okolicy miasta Orvieto, zaprzeczają telegramy z Florencji przesłane. Powstańcy zgromadzili się na terytorium papieżkiem szczególnie w Orbitello i Frosinone.

Diritto ogłasza następującą proklamację: „Do braci! Bracia nasi przelewają krew swoją w usłudze imieniu Włoch i Rzymu. Krew ta wkłada na Włochów obowiązek. Stawisz się tłumaczami narodowego poczucia i popierając odzwęcając się do państwa Kościelnego. Wszędzie werbują ochotników i nie trudno pojąć, że chcą płynąć pieniądze. Leży na dłoni, iż Włochy nawijają znowu rok 1860. Owcześnie frasz: Trzeba mieć przewagę nad rewolucją i przeszkodzić jej, aby nie usadowiła w Rzymie, znow się odzywać poczyna. Pp. Battazzi i Pepoli pojednali się. W tak uroczystej chwili, — mówią — wszystkie frakcje wielkiego ronnictwa liberalnego powinny podać sobie ręce. W każdym razie przeczyć temu trudno, że położenie nader stało ważnym. Telegram pilnie jest strzeżonym a najniebezpieczniejsza depesza bywa wstrzymywana lub zupełnie przytłumiona.“

Telegramy.

Frankfurt n. M. 14 października. (Telegram prywatny Berl. Börsen Ztg). W przyszły piątek spodziewany tu jest cesarz austriacki; zjedzie się on tu z królem pruskim.

Baden-Baden, 14 października. Pruska następczyni ronu, w książkę i w. księżna badenka i księżka holskarmstadtka Ludwik wraz z swoją małżonką przybędą pojutrze. Uroczystość urodzin ks. następcy tronu obchodzić tu będzie w przyszły piątek w najjaśniejszym kole familijnem.

Hamburg, 14 października. Na dzisiejszym posiedzeniu obywatelstwa, które z powodu niewystarczającej liczby członków nie mogło wydać uchwał, oświadczył przewodniczący p. Kuhnhardt, iż składa przewodnictwo po skończeniu posiedzenia spisano adres, prosząc dochozowanego prezydenta o cofnięcie swego zamiaru; adres znalazł liczne podpisy.

Monachium, 14 października. — Król przekazał adres warszawskiego episkopatu w kwestyi szkolnej ministrowi praw wewnętrznych celem zdania opinii.

Wiedeń, 14 października. Cesarz przyjmował dzisiaj najlaskawiej deputację rady gminnej, która wręczyła pisaną przez radę gminną adres w odpowiedzi na adres biskupów. JC. Mośc oświadczył, że adres rady gminnej przekazał ministerstwu, i wyraził przekonanie, że rada gminna, której czynne staranie o podniesienie i popieranie szkół ludowych cesarz chętnie uznaje, daleką jest od zamiaru ograniczenia wpływu religii na szkoły ludowe i wychowanie stanu nauczycielskiego. Rada gminna dzieli zapewne cesarza przekonanie, że religia nieodzowna jest podstawą każdego prawdziwego moralnego wychowania ludu.

Wiedeń, 14 października. Wiener Korrespondenz pisze: Ojczad cesarza do Paryża nastąpi dnia 21 bm. Cesarz przenoce w Nancy a po południu dnia 22

stanie w Paryżu. Powtarzana kilkakrotnie wiadomość, że kanclerz państwa uda się do Londynu, w tym brzmieniu jest nieuzasadnioną. Nawiasowo tylko była bowiem o tym mowa, że cesarz może skorzystać z swię obecnosci w Paryżu i odwiedzić królową Wiktorję w Londynie. Gdyby cesarz wrócił do zamiaru tego, natenczas baron Beust towarzyszyłby będzie cesarzowi.

Paryż, 13 października. Dzisiejszy Etendard, reprodukuje artykuł Nordd. Allg. Ztg, dotyczący niedawnych oświadczeń Etendarda co do polityki cesarza względem Niemiec, nadmieniam: Nie pojmujemy zupełnie, co dziennik berliński rozumie pod programem Rouhera; zastrzegając sobie dalsze uwagi o tej artykule części, dodajemy, że depesze, w których zakonstatowano przyjaźnie i bezinteresowne cesarza zamiary w obec Niemiec, ogłoszono swego czasu urządzenie w Paryżu i Londynie. Nie my przeto odstąpiliśmy dopiero pisma te, lecz oświadczeniem o nich, a my ogłosiliśmy je znowu, ponieważ korzystnym jedynie być może, jeżeli ponownie będą czytane.

Paryż, 14 października. Monitor donosi: Wczoraj odbyła się w Bayonne rewija przed cesarzem i cesarzownicą. — Dekret cesarski mianuje p. Germiny prezesem société immobilière.

Paryż, 14 października. Dzisiaj przed południem o 11 godzinie odbył się w wielkim przepychem pogrzeb byłego ministra stanu Achille Foulda.

Florenca, 14 października. Przednie strażę prowadzonego przez Menottiego Garibaldi oddziału stoją przed miastem Nerola. Obiega pogłoska, że kilku z bronią w ręku ujętych powstańców, pomiędzy nimi hr. Pagliacci restrykczano w Rzymie.

Carogrod, 12 października. (Telegram prywatny Berliner Börsen Ztg). W wezpr przybył do Krety dnia 4 października. Ogłoszono amnestję, zaważając rozmaite powiaty wyspy, aby dla konferowania z nim wysłały po czterech deputowanych do Kanea. — Powstańcy urzędowo zaprotowali przeciw amnestji i trwają uporczywie przy swem żądaniu międzynarodowej komisji sędzkiej i głosowania z ogólnem do głosowania prawem.

Monachium, 15 października. Süddeutsche Presse ogłasza telegram z Wiednia, wedle którego baron Hübnier nie wraca do Rzymu. Odpowiedź ministerstwa na adres biskupów zawiera stanowczą naganę z powodu pominięcia odpowiedzialnego ministerstwa.

Karlsruhe, 15 października. Izba poselska. Na interpelacyę oświadcza minister Frey-dorf, że zapatrywania się księcia Hohenzollerna do połączenia się pojedynczych państw południowych polegają na pojmowaniu traktatu praskiego różnym zupełnie od pojmowania badenkiego. Rząd mniema, iż nadejście chwili, gdzie wolno będzie państwom południowym połączyć się z urządzającymi się na nowo Niemcami. Rząd stara się przez czynności swoje przygotować środki, które uprawniają Badenią do żądania narodowego połączenia, uważa się zaś zaś będzie za szczęśliwe, jeżeli połączenie się z Połnocą będzie mogło nastąpić wspólnie z innymi państwami południowymi, i w celu tym gotów każdego czasu rozpocząć rokowania.

Paryż, 15 października. Monitor donosi o spotkaniu w państwie Kościelnem, w dniu 13 bm, w którym 90—100 żołnierzy papieżkich pokonało 300 Garibaldijskich, którzy przecięli im chęć drogę do Montelibretti; powstańcy byli zniewoleni opuścić swe stanowiska.

Florenca, 15 października. Atak wojska papieżkiego na oddział Menottiego Garibaldi odparto, poczem wojsko to cofnęło się ku Monte Maggiore. Hufcem Menottiego dalsze nadechoda posiłki. Opinie o bronię zachowania się rządu, dodaje iż mimo groźby, interwenyji trzeba będzie wkroczyć do państwa Kościelnego, jak tego wymagają interesy ojczyzny, monarchii, porządku publicznego i wolności.

Carogrod, 14 października. W Epirze, w Tessali odbywa się pobór do pułków redyów aż do wysokości 5 proc. ogólnej ludności. W. Porta przyspiesza swe zabrojenie ze względu na zachowanie się Serbii.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 15 października. Lista wyborców miasta Poznania, uprawniających do głosowania przy wyborach do pruskiej izby poselskiej, wyłożona będzie na ratuszu tutejszym w dniach 19, 21 i 22 bm, to jest: w sobotę, w przyszły poniedziałek i wtorek. Niechaj zatem każdy, mający prawo do głosowania, racze się przekonać w tych trzech dniach, czy nazwisko jego zapisane jest w liście wyborczej, czy nie. Jeżeliby opuszczone być miało, niechaj natychmiast reklamuje i o sprostowanie listy wniosie, co uskutecznionem być musi. Miasto Poznań wybi ra, jak wiadomo, samo w sobie pestą; wiadomo również, że u nas zawsze polski kandydat uległ większości wyborców niemiecko-żydowskich, lecz to bynajmniej wstrzymać nas nie powinno od spełnienia naszego obowiązku, ale raczej pobudzać do tem większej pracy, ażebyśmy większość, która przez naszą lub ojców naszych opieczętałość z rak naszych wytrącić sobie pozwoliliśmy, na nowo odzyskali. Długie lata zaniedbywania nasze powinności, otrząsnijmy się raz z naszego niedbalstwa!

Dotychczasowego regensa przy tutejszym katolickim seminarjum duchownem, profesora teologii moralnej, księdza Wojciechowskiego, mianował, jak donosi P. S. Ztg, ksiądz Arcybiskup hr. Ledochowski kanonikiem w Gnieźnie. Następcą jego jest dotychczasowy profesor historii kościelnej i prawa kanonicznego, ks. licencyat Likowski. Teologja moralna wykładać

będzie ks. dr. Pankowski, katedrę filozofii otrzyma duchowny z deycyji kolońskiej, zaś Niemiec.

Taż Gazeta donosi, że w zeszłym tygodniu zakończył się szereg duchownych ówczes, które się odbywały w niemieckim języku pod przewodnictwem księdza Lange z Nisy z niemieckimi po większej części klerkami.

Mynie doniesiliśmy w wczorajszym numerze Dziennika, jakoby sąd przysięgłych już w sobotę miał ukazać swą działalność. Reki obecne trwać zapewne jeszcze będą do jutra z powodu kilku spraw, które podczas kadencyi jeszcze przybyły.

Na gradobolem dotknijmy mieszkańcom miasta Krobli i okolicy znajdującym się w redakcyi tal. 13 odesłałmy księdzu dr. Respaldowi w Poniecu, co z dawniej przesłanemi 70 tal. czyni ogółem 83 tal.

Na pogrzebowo miasta Miłostawia przesłaliśmy na ręce p. Grochowskiego, aptekarza w Miłostawiu 9 tal. 27 sgr, co z dawniej przesłanemi 67 tal. czyni 76 tal. 27 sgr.

We Lwówku utworzone z dniem 11 bm. stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną.

Kalendarz. Jutro, w srode dnia 16 października, Teresy panny; w kalendarzu siołkowskim Radziśława. Wschód słońca o godzinie 6 minut 25, zachód o godzinie 5 minut 5.

Śrem, 10 października. W tutejszym gimnazjum rozpoczęły się świętochłaskie ferye w niedziele dnia 6 października i trwać będą aż do piątku dnia 13 bm, w którym to dniu rozpocznie się nowy rok szkolny nabożeństwem księciem o pół do ósmej rano. Popis publiczny odbył się w piątek dnia 4 bm, a w sobotę dnia 4 bm. uroczystość zakończenia roku szkolnego. W piątek dnia 5 bm. popisywały się przed południem klasy III, II i I, a po południu klasy IV, V i VI.

Naukowemu przedmiotom, w których gimnazyalna młodzież egzaminowano, były języki łaciński i grecki i niemiecki, historia i matematyka. Rok szkolny zakończono w sobotę dnia 5 bm. przed południem uroczystością, śpiewem rozpoczęła, na której mowę łacińską: „dla czego Scipio plakał na ruinach Kartaginy“ powiedział abiturjent Jan Zabujewski, grecką: „o porównaniu Arystydesa z Katonem Markiem“ abiturjent Piotr Wawrzyński; niemiecką „o idealnym życiu familijnem u starożytnych Greków“ abiturjent Julian Ziemiński, a polską: „Młodzieńcze! dwie drogi czeka na ciebie! Jedna z duszy w wir świata, druga powróć do siebie“ miał abiturjent Walenty Frankowski. Julian Ziemiński poezją w imieniu abiturjentów, których w imieniu pozostałych uczniów poezją uczeń klasy I Józef Głabisz. Nagrody, zakupione za 30 przeszło talarów ze składek, złożonych tak na jednym z posiedzeń agronomicznych powiatowych przez obecnych członków agronomicznego towarzystwa, jak zebranych u kilku osób w mieście, o zachęce młodzieży w naukach dbalych, a rozdzielone pomiędzy uczniów celujących do bremit obywateli i płaconych, uroczystość szkolną bardzo podniosła. Rodzice i opiekunowie, udzielił przyjaźnielskiej pomocy młodzieży wzięli gorliwy udział w tym szlachnym akcie publicznym. Przyjmowanie nowych uczniów odbędzie się przed południem, a egzamen mających być przyjętymi uczniów po południu w czwartek dnia 17 października. Uczniowie nowo przyjęci winni złożyć metrykę, świadectwo szczerpionej ospy i zaświadczenie z pobieranych w czasie ostatnim nauk.

W czwartek dnia 3 bm. odbyło się miesięczne posiedzenie agronomiczne powiatowe. Zjechało na nie niestętych kilku członków. Po wybraniu pana Konstantego Szczanieckiego z Międzybuzia na przewodniczącego, odczytał sekretarz p. Józef Percewski z Grabianowa protokół z ostatniego posiedzenia komitetowego, który zebrani członkowie bez smięni przyjęli. Stosownie do porządku dziennego odczytał w imieniu komisji pan Julian Bukowiecki z Mszczyzna nader treściwie jasne sprawozdanie z przeglądu, odbytego we wzorowym gospodarstwie w Mchach. Wychodząc z opisu budynków gospodarskich i różnych gatunków inwentarza, sprawozdanie objęło w przejrzystym obrasie szczegółowo wszystkie gałęzie gospodarstwa wzorowego, jako to: polnego, leśnego, fabrycznego i chlewnego. Podobne sprawozdanie z przeglądu wzorowego gospodarstwa w Międzybuziu odczytał p. Bukowiecki na następnym agronomicznym posiedzeniu miesięcznem. W skutek polecenia towarzystwa zabezpieczono bydła, związanego niedawno na Szląsku nazwą „an“ przez jenerałego agenta tegoż towarzystwa na Księstwo Poznańskie i Prusy Zachodnie p. Władysława Chetomskiego, który jego statuta pomiędzy zebranych członków rozdzielił, poruczone przejrzenie tych ustaw panu Konstantemu Szczanieckiemu, celem zdania opinii o ich wadach lub zaletach, na najbliższym posiedzeniu agronomicznem.

Na wniosek burmistrza naszego miasta, p. Rumpa, i wskutek uchwały rady miejskiej postanowiono zaprowadzić oświetlenie gazowe (z oleju skalnego) w naszym mieście. Liczba właścicieli domów i mieszkańców, którzy gazowe oświetlenie w swych pomieszkaniach chcą zaprowadzić, jest już tak wielka, że nie tylko koszt urządzenia i utrzymania tego oświetlenia szybko się zwróci, ale nawet nadwyżka z pobieranej opłaty od osób prywatnych wystarczy na pokrycie kosztów oświetlenia ulic, tak iżby dobre oświetlenie gazowe ulic miejskich miasto miało bezpłatnie. W tych dniach przybył ma do miasta naszego mechanik i chemik Hlner z Wrocławia, znany z zaprowadzenia gazowego oświetlenia w kilku miastach szląskich, aby poruczeniem się tutejszemu władzami miejskiemi co do bliższych szczegółów tego gazowego oświetlenia.

Z Grodziska, 12 października. Wojskowa załoga naszego miasta, blisko rok tu będąca, nie ma dotąd ani ujeżdżalni, ani odpowiednich stajni dla koni. Po wielu korespondencyach zdecydowali się wreszcie owoce miasta potrzebna ujeżdżalnię i stajnie wybudować, ażeby obywatelom odjąć ciężar, domy ich obciążający, a wojsku przywrócić wygodę. Podług wypracowanego przez budowniczego p. Schoenberga z Szamotuł kosztorysu mają budwy te 11,400 tal. kosztować.

Jak z jednej strony trudnem było staranie się o szkołę realną lub gimnazjalną dla miasta naszego, tak z drugiej strony łatwem było postaranie się o tak znaczny fundusz do wybudowania ujeżdżalni i stajni, lecz do rzeczy.

Na dnia 30. września odbył się tutaj powtórny termin względem poruczenia wykonania tych budowli najmniej żądajacemu. Zgłosili się panowie: Ende, Müller, Gutsche i siomek nasz p. Gronowicz. Pierwszy żądał ze względu na to, że burowo owe jeszcze do 1 grudnia rb. wykonane być muszą 11,900 tal., pan Gronowicz 11,875 tal., p. Gutsche 11,240 a p. Müller 11,200 tal. Rada miejska na sesyi zdecydowała polecić wykonanie tych budowl p. Gutsche za 11,240 tal.

po załatwieniu tego wszystkiego zaczyna się tu krzątać wieści, że załoga nasza, w skutek wielu narzekan z strony rotnistrza do władz wyższych, jakoby wojsko, a mianowicie konie, wielkiej tu niewygody doznawały, ma się ztąd wynieść.

W skutek tego więc zarekwirovano p. Gutsche dnia 11 bm. na ratusz, gdzie się obowiązał musiał, po oznajmieniu mu tranżlacyi wojska, dalszej budowy natychmiast zaprzestać.

Tak może ziszczają się dawne życzenia obywateli ucznia szkoły realnej, gdyż najprawdopodobniej, że materyał, przeznaczony na ujeżdżalnię i stajnie, użytyby wtenczas został do

wybudowania szkoły realnej, Błogoby to dla nas i dzieci naszych przyniosło owoce.

Od Rawleza, 13 października. Przed kilku miesiącami podał Krobica i okoliczni interesowani właściciele do królewskiej dyrekcyi post w Poznaniu wniosek o połączenie za pomocą komunikacji pocztowej Kozłmina z Bojanowem. Na wniosek ten przybył do Poznania p. Thusius, celem naczynego sprawdzenia potrzeby a w razie tym i celem stosownego zarządzenia. Jak się dowiaduje, uznał p. Th. podany wniosek za usprawiedliwiony i możemy mieć nadzieję, że wkrótce poczta między Krobicą a Ponieciem kursować będzie. Dnia następnego udał się p. Th. ku Pogorzeli, przecież o skutku zamiarów podróży żadnych dotąd nie ma bliższych wiadomości; tuzycie sobie przecież pozwalam, że zaprowadzona w ten sposób komunikacya pocztowa, znaczni byj się oprocenowała a okoliczna publiczność przyglęby niezawodnie z uznaniem urzeczywistnienie niepewnych jeszcze a upragnionych życzeń.

Dnia 9 bm. udał się komisarz obwodowy p. Całowski z Krobli na rekwiwicyi samego naczelnego rezeza p. Horn do Rokossewa pod Ponieciem, własności księcia Adama Czartoryskiego, celem przejrzania spisuportu jenerała p. Zamoyńskiego, który podobno miał się tu, a całą familiją przez kilka dni bawić. Rezultat przedsięwziętyj rewizyi wypadł bez skutku, bo jenerała p. Z. już nie było.

Ostrów, 12 października. W czwartek 10 b. m. zapaliła się przez nieostrożność w sklepie jednego z kupców tutejszych okowita, po dwugodzinnej jednak pracy zdolano bez wielkiej szkody ogień przytłumić.

W piątek rozpoczęł się w tutejszym gimnazjum nowy rok szkolny uroczystem nabożeństwem w kościele farym.

Od kilku zakładają w mieście naszym znowu nową ulicę. Nie będzie więc od rzeczy zwrócić uwagę obywateli Ostrowa na prawa języka polskiego. Jeżeli kóremu, to naszemu miastu potrzeba polskich nazwisk ulic. Położone nad granicą Królestwa Polskiego, mieści w swych murach codziennie wielką liczbę podróżujących, nie umiejących najczęściej ani słowa po niemiecku. Zgad więc mieszkankie sąsiedniej części naszej dawnej ziemi ma rozumieć co tam po niemiecku napisane na tablicy, kiedy w swoim kraju może wcale jeszcze tego języka nie styślać, a przy tem czyż nasz język mniej ma w tym względzie prawa, kiedy liczba mieszkańców Polaków Ostrowa z pewnością nie jest mniejszą od mieszkańców innej narodowości, a okolica cała polska? Spodziewamy się, iż magistrat naszego miasta pójdzie za przykładem magistratu Poznania i nie będzie żałował tych kosztów, które wynikły z napisania na tablicach i polskich nazwisk ulic, a mamy też nadzieję, iż i obywatele tutejsi nie mniej okażą się gorliwi o równoprawienie naszej narodowości, jak obywatele Poznania.

Przybył do Poznania dnia 15 października. HOTEL DU NORD. Międzyzycy p. Pawłowa, Koczorowski z Jasinia.

HOTEL POD CZARNYM ORZELEM. Goliz z Batardu, Estkowska z Powidza, Kamiński z Żabna, Moldenhawer z Połkatek.

TILSNERA HOTEL GARNI. Kurowski i Fliege z Berlina, Manheim z Głogowy, Małeski z Drezna, Zekowski z Hamburga.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Moraczewski z Naramowic, Popiel z Warszawy, hr. Skórcewska z Czerniejewa, Hinrichs z Pomeranii, Zaleska z Czerniejewa, Deichmann z Pragi, Alfiers z Drezna, Schwabe z Królewa, Menzel z Szczecina.

COSPODARSTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

Gdańsk, 12 października. Powietrze zimne i ciągle dżdżyste. Wiatr północno-zachodni.

W Anglii transakcye zbożowe po żeszłotygodniowem ożywieniu, znow się osłabiły.

Spekulanci widząc ciągle wzmocnienie cen ostatnich dni, zaczęli dziać z większą eglednością, kupki się zmniejszają, przez co ceny w tym tygodniu nieco się zachwiały, jednakże znacznego zniżenia nie doznają. Dowozy krajowe mało, towar zagraniczny dąbry ma odbyć i w końcu tygodnia o 1 do 2 szylingów na kwartarze w cenie się podniosł.

Jęczmień, owies i groch były żądane po najwyższych cenach zeszłego tygodnia.

W Francji kupki czynny i ceny się wznoszą, bo żeszłotygodniowe nagłe podwyższenie cen w Anglii umożliwiło zakupić dość znacznej ilości pszenicy dla tego kraju na targach francuskich, przez co ceny w tym tygodniu w całej Francji o 50 do 70 cent. a nawet do 1 franka na 120 kielg się podniosły. Lube Francya przez wielkie zakupy w Węgrzech i portach Czarnego Morza pokryła swe potrzeby do stycznia lub lutego, to jednakże zniżenia cen spodziewać się nie można, bo wszystkie magazyny wyczerpane.

Zyto żądane, lecz bardzo rzadkie na targach a zatem w cenach się podnosi.

Jęczmień o 25 do 50 cent droższy. Owies bez zmiany. Na naszym placu pokup był maty, a ceny pszenicy nieco się zachwiały. Wyborze gatunki straciły 5 do 7 1/2 guld. na tasce, lecz średni towar przy małym ustępiwstwie dobrać miał odbyć. Ceny żyta bardzo znacząco uległy fluktuacyom, w poniedziałek osięły się o 30 do 35 guld. na tasce i do czwartku podniosły się o 25 guld. i spadły znow w piątek o 6 guł. w skutek słabych cen w Berlinie i Królewc. Pomimo tak nagłych zmian, ceny tutejsze były przeciętnie wyższe od berlińskich i zdaje się, że nadal ten sam stosunek się utrzyma, ponieważ Berlin zakontraktował już do 2500 laszów żyta w Ameryce, które pomimo kosztów transportu wypadnie daleko taniej, niż żyto europejskie i przez co ceny w Berlinie słabną; u nas zaś kupują dla Prus Wschodnich, a potrzeby tej prowincyi są jeszcze wielkie.

W ciągu ostatniego tygodnia sprzedano w ogóle oświ pszenicy 27,000 żyta 12,000, jęczmienia 600, grochu 1200, owesa 300 rzepiku i rzepiku 600.

Placono za szefel berliński 85 funt. celných:

	fun. lut.	fun. lut.	tal. sgr. fen.	tal. sgr. fen.
Pszenny biały	84 14	86 13	4 18 4	4 21 8
" szklisty	86 13	87 22	4 20	4 21 8
" pstry	81 6	84 14	4 3 4	4 13 4
" ordynaryjny	65 14	78 17	3 6 8	3 23 4
Zyta	—	—	—	3 3 4
Jęczmienia	—	—	—	2 10 —
Grochu	—	—	—	2 11 8
Rzepiku	—	—	—	3 3 4

Kursa zamian: Londyn 6.23 3/4, Amsterdam 142 1/2, Hamburg 151 Warszawa 83.

Aleksander Makowski, i Sp.

Doniesienia giełdowe. Giełda poznańska, 15 października. Z powodu święta starozakonnego nie zawierano na giełdzie tutejszej żadnych interesów.

Na dniu 10 bm. o godzinie 9 z wieczora przeniosła się do wieczności śp. **Krzyszyna z Kosowskich Tucholka** w swych dobrach **Nożynka**, o czem familija, przyjaciół i znajomych zawiadamiają (6104).  
W smutku pogrążone dzieci.

Dziś ogod 17, rano przeniosł się w tutejszym pedagogium po długich cierpieniach do wieczności **Józef Bojanowski**, uczeń sekundy, wczynie ojczyzny śś Sakramentami. Młodzieńcze ten dla swych zdolności, przykładnej pilności i wzorowych otycz rokował wielkie nadzieje. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie. [6124]  
Ostrowo pod Wieleńiem, dnia 14 października 1867.

**Obwieszczenie.**  
Stosownie do postanowienia § 15 ustawy z dnia 30 maja 1849 względem wykonania wyboru członków do izby deputowanych, podajemy do publicznej wiadomości, że podzieliśmy tutejszą gminę włącznie z wojskiem na 30 pierwotnych wyborczych okręgów.  
Wykazy uprawniających do głosowania w dniach 19, 21 i 22 bm. w naszym sekretaryacie na drugim piętrze ratusza publicznie wyłożone będą.  
Kto spis za nierzetliwy albo nieuprzedliwy uważa, może o tem w przeciągu powyższych trzech dni pisemnie nam donieść albo do protokółu podać.  
Poznań, dnia 13 października 1867 r.  
**Magistrat.** [6142]

**Sekundaner** wykazy ayczy sobie objąć obowiązki nauczyciela domowego na wsi. Zaskawe oferty: **B. Z.** post rest. **Gniezno.** [6123].  
**Młody Polak**, który złożył egzamin dojrzałości, chce przyjąć miejsce jako **gubern.** Blizsze szczegóły: **Pleszew** poste restante **R. O. 14.** [6109].  
**Dwie komencie** w miejscu są do sprzedania pod korzystnym warunkami. Bliż wiadom. u **J. Zapalowskiego**, ulica Wrocławska No. 35. [6152].  
Księgarnia **J. K. Zupańskiego** w Poznaniu uprasza uprzejmie szanownych Panów, którzy się laskawie zajęli sprzedażą biletów przedpłaty na najnowszy dramat Wincentego Pola „Powódź“, aby zechcieli pospieszyć z nadesłaniem spisu nazwisk szanownych prenumeratorów, bo **rozestanie dzieła** które jest **skoszone w drukarni**, zawilo od wczesnego nadesłania ich, aby na wstepie dołączyć listę przedpłaćcieli. [6147].

**D. T. Blocka**, praktycznego dentystę z Berlina, konsultować będzie można od 18 m. b. przez dni kilka w Poznaniu w hotelu **Mylusa.** [6162].

**Książki szkolne**  
Księgarnia **J. K. Zupańskiego.** [5906]  
**Wielki skład futer** znajduje się przy ulicy Wodnej No. 27. (5857). **Philippsohn Holz.**  
**Handel fuzyi i broni**  
**Augusta Kluga**  
Wrocławska ul. No 3.  
połącza pod gwarancją **Lefaucheux**, dubeltówki, sztucery, odcylkowe fuzye dla dam, pistolety salonowe i tarczowe, rowlowery, tercerole.  
Dalej torby myśliwskie i do kuropaty, rogi do prochu, worki do strum, wraz z wszystkimi gatunkami angielskich, francuskich kapiznow, nabojoj i przybitek po ilo możliwości takich cenach. [6123].

Dnia 13 października zakończył żywot swój, opatrzony sakramentami św., śp. **Polemon Wilczyński**. Eksportacya odbędzie się 16 bm. z Szurkowa do Niepartu a nazajutrz pogrzeb — o czem donosi w smutku pogrążona **Wdowa z dziećmi.** [6137].

**Losowanie.**  
Losowanie przedmiotów, które dobroczynne przyjaciółki i przyjaciele sierót celem wylosowania na rzecz stojącego pod naszym zarządzeniem zakładu osieroconych dziewcząt podarowały, odbędzie się w **szkole** w srode dnia 23 bm. od 10 godzin przed południem w pomieszkaniu prasowej naczelnicy pani **Horn** w król. gmachu renojenyjnym.  
Tamże wylosone będą przez trzy dni poprzednie: 20, 21 i 22 od 10 godzin przed południem aż do 7 godzin po południu parki do obejrzenia z dostac będzie jeszcze można losow po 7 1/2 sgr.  
Poznań, dnia 14 października 1867 r.  
Przełożona zakładu dr. **Jakoba** osieroconych [6150].  
**Nauczyciel domowy**, Polak, uczy chłopców do Terocy przysposobić, poszukuje miejsca od 1 listopada rb. post. rest. **R. R. Rogowo.** (6093).

**Chłopiec** uczniwych rodziców posiadający potrzebne wiadomości szkolne, znajdzie w moim handlu żelaza jako uczeń natychmiast umieszczenie. Toruń. (5877).  
**C. B. Dietrich.**  
Biegłego pomocnika zegarmistrzowskiego poszukuje **handel zegarków B. Dawczyńskiego** w Poznaniu. Tamże wstąpić może **młody osiwiek** jako **wolontaryusz.** [6129].  
**Nauczyciel domowy**, który dobrze po niemiecku mówi i początkującym na fortepianie lekcye udziela, niech się zgłosi we **Wrocławiu** u **E. Franke**, Oderstrasse 20, I. Pensa 300 rubli r. [6100].

**Aukcyja towarów kolonialnych.**  
Z polecenia jenerałego agenta pana Rad. Rabsilbera w miejscu: sprzedawac będą publicznie w **poniedziałek** dnia 21 października rb. rano od 9 godzin w lokalu aukcyjnym przy **Magazynowej ulicy 1**, najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatę **wielką partję** rozmaitych **kawy, faryny, ryżu, makaronu, korzeni** itd. itd. [6159].  
**Rychlewski**, król. komisarz aukcyjny.

**W Schmidta hotelu** w Berlinie, Fryderykowska ulica 56, mieszkać i stołowac się można zawsze jeszcze tanio i dobrze. [5875].  
**Aukcyja.**  
W piątek dnia 18 października r. b. sprzedawac będą publicznie w lokalu aukcyjnym przy **Magazynowej ulicy nr. 1** rano od 9 godzin najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatę rozmaite **mehle i gospodarskie, bielące, ubiory**, o 12 godzinie prawie zupełnie nowe **mehle, biurke cylindrowe, dółki skorzana plawusze**, jako też dobre, całkiem kryte **porzeczki**. [6160].  
**Rychlewski**, król. komisarz aukcyjny.

**Gienkie piłsniowe kamasze** i trzewiki dla dam poleca w wielkim doborze **S. Tucholski.** [6155].  
Wilhelmowska ulica 10.

Postanowiony tymczasowym zarządcą masy konkursowej tutejszego handlarza **Wacława Kostrowskiego**, kupiec Henryk Brunwald, ztąd, stajmy zarządcą tjeże masy zast

Sejmik przedwyborczy na powiaty bydgoski i wyrzyski odbędzie się w Nakle w oberży p. Gudannera w piątek, dnia 18 bm. o godzinie 11 z rana, na który zaprasza z polecenia  
A. Koczorowski. [6092].

Z polecenia komitetu centralnego zapraszam wyborców powiatu szubińskiego na dzień 17 października o godz. 11 przed południem do p. Hermann w Szubinie celem porozumienia się w sprawie wyborów do izby poselskiej.  
Leonard Radonki. [6094].

Celem porozumienia się w sprawie wyborów do izby poselskiej zapraszam szanownych wyborców powiatu krotoskiego na zgromadzenie do Krobiu hotelu p. J. Neymana na dzień 18 października o godzinie 10 z rana.  
G. Potworowski. [6105].

Celem porozumienia się wzajemnego co do wyboru posłów na sejm pruski do izby poselskiej upraszam się szanownych wyborców powiatu krotoskiego, aby licznie zjechać się rano na dzień 18 października o godzinie 11 rano do Krotoszyna w hotelu pana Kupki.  
Delegowany powiatu Krotoskiego.  
[6090].

Szanownych wyborców powiatu szamotulskiego zapraszam na dzień 21 października r. b. godzinę 11 przed południem do Giełdy w Szamotułach celem porozumienia się w sprawie wyborów do izby poselskiej.  
Bogusław Lubiński. [6106].

W sprawie nadchodzących wyborów na sejm pruski upraszam obywateli powiatu Mogilnickiego uprzejmie, aby się licznie zjechać zechcieli w sobotę dnia 19 bm. o godzinie 2 z południa do Trzemeszna na zebranie w domu p. A. Kiszewskiego.  
Stanisław Rożanski. [6107].

W celu narady nad wyborami do izby poselskiej zapraszam Szanownych obywateli wszystkich stanów powiatu obornickiego do Obornik na dzień 16 października o godzinie 11, do domu kupca Głowińskiego.  
Nieszawa, 10 paźdz. 1867.  
Józef Mielecki. [6062].

Celem porozumienia się w sprawie nadchodzących wyborów do pruskiej izby poselskiej upraszam szanownych wyborców miasta Poznania, ażeby się w piątek, dnia 18 października o godzinie 4 z południa jak najliczniej zebrać zechcieli na Wielkiej sali Bazarowej.  
Józef Zórawski. [6060].

Celem narady co do wyborów poselskich na sejm pruski, wzywam z polecenia komitetu centralnego obywateli ptu wschowskiego na dzień 18 b. m. o godzinie 12 z rana do Hotelu Kuntzego w Lesznie.  
H. Bronikowski. [6197].

**Aukcja bilardu.**  
W środę dnia 6 października r. b. po południu o 3 godzinie sprzedawane będą publicznie w restauracji pana Asch przy Krótkiej ulicy w więcej dającym za natchmiastową zapłatę dobrze zachowany bilard wraz z przynależnościami jako też 20 bochenków holenderskiego sera.  
Rychlewski, król. komisarz aukcyjny. [6069].

Losy loteryjne 1/4, 1/2, 1/4, 1/8 tal. 1/16. Stare drzwi, okna, plece, drzewo budulcowe, jeszcze do ukycia, jest natychmiast do sprzedania s. Haroin 30. [6128].  
Młodzieniec z odpowiednim wykształceniem szkolnym znajduje miejsce jako uczeń w księgarni M. Lettgebra. [6068].  
Papuga wrax z stołem i klatką jest za 15 tal. do sprzedania przy Berlińskiej ulicy nr. 20. [6132].  
Za pomocą metody uczenia, która już i w Poznaniu okazała się skuteczną, można wprawic rękę swoją [6040].

**Handel spedycyjny, komisyjny i incasso**  
Maurycyego Eichborna i Sp.,  
znajduje się teraz  
Wielkie Garbary 27 w domu Loewinsohna.  
Dnia 1 października r. b. rozpoczął mój  
**zakład krawieczyzny i strojów we Wrześni,**  
w kamienicy pana Boreckiego No. 1 o czem Szanowną publiczność zawiadamiam, prosząc o łaskawe względy.  
Września, dnia 13 października 1867.  
**Prakseda Piasecka.**

**Teksturę smołowcowaną ogniotrwałą**  
udowodnionej trwałości z 12 już lat istniejącej, w tym roku przez urządzenie destylarni smoly polepszonej mej fabryki, oraz **smole destylowaną i zwyczajną z węgla ang.** i **Asfalt** polecam i podejmuję całkowite pokrycia dachów według metody najlepszej.  
A. Krzyżanowski. [6043].

W d. 22 listopada v. s. 1867 o godzinie 10 z rana sprzedany zostanie przez publiczną licytację w trybunale cywilnym w **Warszawie** zakład ceglany, znany pod nazwą **Mokotów lit. c.**, łącznie z kolonią No. 17, karczmą zwaną **Murowanka** i gruntem oznaczonym No. 3067 i 3069a, wszystkie te nomenklatury oszacowane przez biegłych z urzędu mianowanych na r. 86,155 kop. 40, których licytacja zacznie się od 2/3 części wynależonego szacunku.  
Zakład ten tuż pod **Warszawą** za rogatkami Mokotowskiemi położony, zapewnia znakomite nader korzyści, zwłaszcza jeżeli nim ręką umiejtna kierować będzie.  
Szczegółowe warunki sprzedaży i plany przejrane być mogą w kancelaryi pisarza trybunału wydziału I w Warszawie, jak również u podpisanego, sprzedaż kierującego.  
Skibiński, mecenas,  
przy ulicy Senatorskiej obok star. Resursy pod No. 471c. w domu Seydla w **Warszawie** mieszkający. [6138].

**Przeniesienie handlu.**  
Sklad prawdziwych amerykańskich **machin do szycia**  
Wheeler i Wilsona,  
które same tylko z pomiędzy 82 konkurentów w **Paryżu** ozdobione zostały najwyższą nagrodą, **medalem złotym**, znajduje się teraz  
10, przy **Starym Rynku 10**,  
w domu Huberta, wchód z Krótkiej ulicy.  
**Heinze.**  
Obok handlu cygar założyłem jeszcze **Handel świec i wyrobów woskowych,** które to przedsięwzięcie Szanownej Publiczności, jako i Przewielebnemu Duchowieństwu uprzejmie polecam. Dostarczać będę świec do kościołów, do uroczystości kościelnych i ręczę za towar dobry i tani.  
**J. Zapalowski,**  
ulica Wrocławska No. 35. [6154].

**O przeniesieniu mojej pracowni introligatorskiej i mojego handlu materiałów piśmiennych** z Wilhelmowskiej ulicy 18 do domu pod **No. 3 przy Nowej ulicy** donoszę niniejszem uprzejmie szanownym moim odbiorcom.  
**Fr. Nicklaus.** [6130].

Otworzenie składu dnia 15 października 1867,  
**C. H. Wegner,**  
fabrykant fortepianów  
w Bydgoszczy,  
poleca naprzód swój zapas częścią zupełnie w żelazie idących (in Eisen ziehender), jako też wedle innych praktycznych metod robionych **fortepianów** w formie **skrzydła, pianina i stołu** z angielskim, francuskim i wiedeńskim mechanizmem po nader dostępnych lecz **statych** cenach.  
w nowo wybudowanym domu p. dr. Vajen.  
Gdańska ulica No. 477. [5891].

**Zamowienia na wyroby z podpisanej fabryki mydła en gros & en détail** przyjmuje każdego czasu dom handlowy Panów **Berendsa & Pilaskiego** w Poznaniu oraz **Antoni Kowalski i Spółka** w Marcelinie pod Poznaniem. [5220].

**Sprzedż tryków**  
w zarodowej owczarni w **Smielowie** pod Zerkowem, w powiecie wrzesińskim, rozpoczyna się z dniem **10 października.**  
[5880].  
Dominium Smielowo.

**Wyroby na suknie, płaszcze, paletoty, kaflanki, pokrycia na futra, oraz suknie gotowe** krótkie i długie najnowszych krojów poleca  
F. Bogusławski. [5941].

Donoszę niniejszem uprzejmie Szanownej Publiczności, że przed paru miesiącami otworzyłem w **Inowrocławiu w Rynku No. 295**  
**Handel korzeni, wina i cygar z restauracją.**  
Biorę sobie za największy obowiązek mnie odwiedzającym gościom ręczyć za dobrotę towarów a naderwzysztke umiarkowaną cenę, jako też za punktualną i rzetelną usługę. Pray tej sposobności polecam się łaskawym względem W. P. i Dobrodziejom unizony sługa i rodak  
**Gostomski.**

Otworzenie handlu.  
Niniejszem pozwalam sobie donieść uprzejmie, iż przy Wilhelmowskim placu No. 12 obok Nowego Ziemstwa otworzę w dniu 16 października  
**CUKIERNIĄ**  
pod firmą  
**Henryk Wolkowicz,**  
polecając takową szanownej wielce publiczności z zapewnieniem, iż zawsze o to starać się będę, abym godnie odpowiadał wszelkim zleceniom.  
Poznań, 15 października. [6151].  
**H. Wolkowicz.**

**Złotogłady czerkieski ogier rasowy**  
w 6tym roku, wylosowany przy ciągnięciu loteryi na dniu 7 bm. w Pleszewie, jest do sprzedania w **Suchorzewie pod Pleszewem.** [6102].

**Kopalnia niklu w Klewcu,**  
do towarzystwa **Lessebo** pod **Wexjo** w **Szwecyi** należąca, ma zaszczyt niniejszem donieść, iż wylączną sprzedaż całej swej produkcyi niklu przeszło 2000 centnarów rocznie panu  
**Maksymilianowi Heinemannowi,**  
w **Gothenburgu (w Szwecyi)**  
poruczyło, do którego pana przeto należy odtąd przysyłać wszelkie korespondencye i samowienia. Tenże sprzedaje  
**kamień koncentracyjny niklu,** zawierający 50 à 54 pct. niklu, (pomiędzy czem około 2pct. kobaltu), 24-28 pct. miedzi, około 15 pct. siarki i około 9 pct. żelaza.  
Dalej odstawiony być może:  
**Wolny od żelaza czysty nikel** z 60 à 61 pat. niklu, około 31 pct. miedzi, około 8 pct. siarki i około 7 pct. żelaza,  
jako też **proszek niklowy, nikel w kostkach,** lub zamiast tego granulowany nikel.  
Zamowienia przyjmuje i bliższych objaśnień udziela  
**Maksymilian Heinemann,**  
Gothenburg (Szwecya).  
Zamowienia na kobalt, żelazo, gwoździe, drzewo, i inne szwedzkie artykuły wywozowe, jako też na wszystkie gatunki wełnianych i innych szmat wykonuje  
**Maksymilian Heinemann,**  
Gothenburg (Szwecya). [5641].

**Sala bazarowa.**  
Na rzecz funduszu invalidów.  
W sobotę, dnia 19 października wieczorem o 7 godzinie  
**Soiree musicale**  
z chętnym współdzieleniem  
pani dr. Klary Block z Berlina,  
panny **Ludwiki Chüden,** pierwszej śpiewaczki teatru miejskiego w Poznaniu i kapeli 1 zach.-pr. pułku grenad. No. 6.  
Biletów koncertowych po 20 sgr. na miejsca numerowane do siedzenia dostać można w drodze subskrypcyjnej w **handlu nadwornym muzykantów Botego i Bocka.**  
Cena przy kasie 1 tal. [6161].

Skład swój wprost sprowadzonych win Bordeaux, burgundzkich i węgierskich poleca handel win hurtowy [6145].  
**L. Silbersteina**  
Zamkowa ul. 5.

**Herbatę czarną (Pecco)**  
odebrałem i polecam furt po 2 tal. w znanym gatunku.  
**Antoni Pfitzner,**  
przy Starym Rynku. [6126].  
Święta nadytkę tytoniu tureckiego, funt od 1-3 tal. odebrał i poleca  
**J. Zapalowski,**  
ul. Wrocławska 35. [6153].

**Ottony,**  
cukierki na kaszel i bóle pierśiowa skuteczne, E. O. Mosera w Stutgarcie, poleca po 6 sgr. cukiernia  
**Antoniego Pfitznera,**  
przy Starym Rynku. [6135].  
Świeże żywe i tłuste wędzone **węgorze,** jako też świeże **kielskie sielawy i hamburskie bydlinki** tłuste polecają  
**W. F. Mever i Sp.** [6158].  
Wilhelmowski plac 2.

**Salon karawanowy**  
na Sapieżyńskim placu jest otwarty codziennie od 3 godziny po południu aż do 9 godzin wieczorem celem skawego odwiedzania.  
**G. Tiets.** [6138].

**Wyroby na suknie, płaszcze, paletoty, kaflanki, pokrycia na futra, oraz suknie gotowe** krótkie i długie najnowszych krojów poleca  
F. Bogusławski. [5941].

Donoszę niniejszem uprzejmie Szanownej Publiczności, że przed paru miesiącami otworzyłem w **Inowrocławiu w Rynku No. 295**  
**Handel korzeni, wina i cygar z restauracją.**  
Biorę sobie za największy obowiązek mnie odwiedzającym gościom ręczyć za dobrotę towarów a naderwzysztke umiarkowaną cenę, jako też za punktualną i rzetelną usługę. Pray tej sposobności polecam się łaskawym względem W. P. i Dobrodziejom unizony sługa i rodak  
**Gostomski.**

Otworzenie handlu.  
Niniejszem pozwalam sobie donieść uprzejmie, iż przy Wilhelmowskim placu No. 12 obok Nowego Ziemstwa otworzę w dniu 16 października  
**CUKIERNIĄ**  
pod firmą  
**Henryk Wolkowicz,**  
polecając takową szanownej wielce publiczności z zapewnieniem, iż zawsze o to starać się będę, abym godnie odpowiadał wszelkim zleceniom.  
Poznań, 15 października. [6151].  
**H. Wolkowicz.**

**Złotogłady czerkieski ogier rasowy**  
w 6tym roku, wylosowany przy ciągnięciu loteryi na dniu 7 bm. w Pleszewie, jest do sprzedania w **Suchorzewie pod Pleszewem.** [6102].

**Kopalnia niklu w Klewcu,**  
do towarzystwa **Lessebo** pod **Wexjo** w **Szwecyi** należąca, ma zaszczyt niniejszem donieść, iż wylączną sprzedaż całej swej produkcyi niklu przeszło 2000 centnarów rocznie panu  
**Maksymilianowi Heinemannowi,**  
w **Gothenburgu (w Szwecyi)**  
poruczyło, do którego pana przeto należy odtąd przysyłać wszelkie korespondencye i samowienia. Tenże sprzedaje  
**kamień koncentracyjny niklu,** zawierający 50 à 54 pct. niklu, (pomiędzy czem około 2pct. kobaltu), 24-28 pct. miedzi, około 15 pct. siarki i około 9 pct. żelaza.  
Dalej odstawiony być może:  
**Wolny od żelaza czysty nikel** z 60 à 61 pat. niklu, około 31 pct. miedzi, około 8 pct. siarki i około 7 pct. żelaza,  
jako też **proszek niklowy, nikel w kostkach,** lub zamiast tego granulowany nikel.  
Zamowienia przyjmuje i bliższych objaśnień udziela  
**Maksymilian Heinemann,**  
Gothenburg (Szwecya).  
Zamowienia na kobalt, żelazo, gwoździe, drzewo, i inne szwedzkie artykuły wywozowe, jako też na wszystkie gatunki wełnianych i innych szmat wykonuje  
**Maksymilian Heinemann,**  
Gothenburg (Szwecya). [5641].

**Sala bazarowa.**  
Na rzecz funduszu invalidów.  
W sobotę, dnia 19 października wieczorem o 7 godzinie  
**Soiree musicale**  
z chętnym współdzieleniem  
pani dr. Klary Block z Berlina,  
panny **Ludwiki Chüden,** pierwszej śpiewaczki teatru miejskiego w Poznaniu i kapeli 1 zach.-pr. pułku grenad. No. 6.  
Biletów koncertowych po 20 sgr. na miejsca numerowane do siedzenia dostać można w drodze subskrypcyjnej w **handlu nadwornym muzykantów Botego i Bocka.**  
Cena przy kasie 1 tal. [6161].

Skład swój wprost sprowadzonych win Bordeaux, burgundzkich i węgierskich poleca handel win hurtowy [6145].  
**L. Silbersteina**  
Zamkowa ul. 5.

**Herbatę czarną (Pecco)**  
odebrałem i polecam furt po 2 tal. w znanym gatunku.  
**Antoni Pfitzner,**  
przy Starym Rynku. [6126].  
Święta nadytkę tytoniu tureckiego, funt od 1-3 tal. odebrał i poleca  
**J. Zapalowski,**  
ul. Wrocławska 35. [6153].

**Ottony,**  
cukierki na kaszel i bóle pierśiowa skuteczne, E. O. Mosera w Stutgarcie, poleca po 6 sgr. cukiernia  
**Antoniego Pfitznera,**  
przy Starym Rynku. [6135].  
Świeże żywe i tłuste wędzone **węgorze,** jako też świeże **kielskie sielawy i hamburskie bydlinki** tłuste polecają  
**W. F. Mever i Sp.** [6158].  
Wilhelmowski plac 2.

**Salon karawanowy**  
na Sapieżyńskim placu jest otwarty codziennie od 3 godziny po południu aż do 9 godzin wieczorem celem skawego odwiedzania.  
**G. Tiets.** [6138].

Z mego bogato asortowanego składu nader wybornych smaczny herbacinski i rosyjski polecam funt po 25 sgr. 1/2, 1/4, i 2 tal.  
**Izydor Appel,** ul. Podgórska naprzeciw hotelu Francuskiego.  
Święta nadytkę **dobrego szwajcarskiego portu, cementu** brał i poleca (6086)  
**A. Krzyżanowski.**  
Winogrona dajra i 3 let. latwica z korz. (lepsz. Schöndel) żółta 6 t.l. Dolna Wilda. **Szokalski.**  
Winogrona! Najlepsze węgla i zielonogórskie słodkie, wielkie winogrona poleca jak najtaniej **H. Schöfel,** Kramarska ulica No. 1.  
Sławno od wieków, z powodu s. smakomitych własności przez wiekarskich powag szacowane  
**merzeburgskie gorzki czyli czarne piwo**  
polecone bywa ponownie jako doświadczone **środek wzmacniający** i bezużyteczny.  
Butelki oena złąd 4 sgr. przy wanyw zwrocie butelki potrąca się. Sprzedającym z drugiej ręki odpowiad. bat. Merseburg n. Sala. 1867.  
**Karól Berger** [6140] brewar miejski.

**Dr. Loewenstede**  
w Świeciu w Zach. Prus. **homeopatyczny lekarz specyjni dla chorób chronicznych** Gruntowna kuracja na drodze listow. Lekarstwa rozsyła można. [610].

**Prywatny dom położniczy**  
pod gwarancją dyskretyj **Dr. Mey** Berlin, Adalbertstrasse 40. [60].

**Ogłoszenia gospodarskie itd**  
**Dominium Piotrowo** pod Poznaniem poszukuje od Nowego roku zdani niekonstego **ogrodnika.** [6].  
**Służący i chłubnemi** zaświadczeni którego **żona gospodarstwem** dnie się może, poszukuje miejsca od 1 lub zaraz. Adres: **L. Z.** poste restant Pleszewie. [614].

**Sprzedż tryków**  
w zarodowej owczarni w Smielowie pod Zerkowem, w powiecie wrzesińskim, rozpoczyna się z dniem 10 października.  
**Dominium Sroczya.** [610].

**Dominium Gąsawy**  
Szamotułami ma do sprzedania **50 ma ciór** zdalnych do chowu. [601].

**Sprzedż tryków**  
zarodowej owczarni Sroczyne pod Kiszkowem rozpoczyna się **15 bm.** Upraszam Szanownych Panów, którzy tak we już pozamawiali, o dalsze rozporządzenie. [604].  
**Windell.**

**Teatr miejski w Poznaniu.**  
Dziś we wtorek dnia 15 października  
**Don Juan.** [618].  
romantyczna opera w 2 aktach, przełożona z włoskiego, muzyka W. A. Mozarta.  
**Dyrekcya.**

**Sala w ogrodzie ludowym.**  
W środę dnia 16 października 1867 wieczorem o 7 1/2 godzinie.  
**I. Koncert symfoniczny.**  
Program ogłoszą afisz.  
Pięc biletów za 15 sgr. na wszystkie koncerty symfoniczne dostać można w nadwornym handlu muzykantów p. Ed. Botte i G. Bock. [6143].  
Cena przy kasie 5 sgr.  
**W. Appeld.**

**Salon karawanowy**  
na Sapieżyńskim placu jest otwarty codziennie od 3 godziny po południu aż do 9 godzin wieczorem celem skawego odwiedzania.  
**G. Tiets.** [6138].